

# REPUBLIKA

ŁÓDŹ, PIĄTEK, DNIA 26 STYCZNIA 1934 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 25

## AKCJA ANTYKOMUNISTYCZNA W GDAŃSKU.

Policja przystąpiła do likwidacji organizacji komunistycznych, aresztując około 100 osób.

Wydawcy gdańskiej partii komunistycznej pod zarzutem uprawiania terroryzmu.

Gdańsk, 25 stycznia. (PAT) Policja gdańska rozpoczęła akcję przeciw komunistom. Na miejsciu gdańskim Orunia aresztowano 65 osób, należących do kół lewicowych.

Gdańsk, 25 stycznia. (PAT) Sąd gdański skazał dziś w no-... posła komunistycznego Pawła... za tworzenie w czasie strajku... portowych w zimie... 33 roku uzbrojonych grup człon-... partii komunistycznej, na 2 lata i 4... więzienia i współoskarżonego... Ottona Rattewskiego na 2... więzienia.

Gdańsk, 25 stycznia. (PAT) Sąd gdański skazał dziś w no-... posła komunistycznego Pawła... za tworzenie w czasie strajku... portowych w zimie... 33 roku uzbrojonych grup człon-... partii komunistycznej, na 2 lata i 4... więzienia i współoskarżonego... Ottona Rattewskiego na 2... więzienia.

Gdańsk, 25 stycznia. (PAT) Policja gdańska przeprowadziła dziś wspólnie z członkami bojów-... narodowo-socjalistycznych rewizje... w magazynie komunistycznej przy Gold-... legasse, konfiskując i wywożąc... książki znajdujące się w niej książki

Berlin, 25 stycznia. (PAT) — KANCLERZ RZESZY, PRZY-... DZIŚ PRZED POŁUDNIEM POSŁA... W BERLINIE, p. LIPSKIEGO.

175 osób zginęło w katastrofie parowca. SZANGHAJ, 25 stycznia. (PAT) W katastrofie małego parowca... spłonął na rzece Tangsekjang... 175 osób. Nielicznych pasażer-... którzy wyszli cało z katastrofy... przewieziono do Szanghaju.

Twórca skautingu ciężko chory. Londyn, 25 stycznia. (PAT) Agencja Reutersa donosi, że... zdrowia twórcy skautingu gen. Ba-... powella budzi poważny niepokój. Baden-Powell przebył ostatnio... operację.

Wysłany do Nowego Jorku. Nowy Jork, 26 stycznia. (PAT) Pierwszy sekretarz ambasady... sowieckiej w Londynie Leonid Tolo-... przedtem był sekretarzem... sowieckiego w Warszawie, ... został pierwszym sowiec-... konsulem w Nowym Jorku.

Wysłany do Nowego Jorku. Nowy Jork, 26 stycznia. (PAT) Pierwszy sekretarz ambasady... sowieckiej w Londynie Leonid Tolo-... przedtem był sekretarzem... sowieckiego w Warszawie, ... został pierwszym sowiec-... konsulem w Nowym Jorku.

i aresztując przytem ekspedienta Lemkego.

W miejscowości Bohnsack na tere- nie W. Miasta, ARESZTOWANO 16 KOMUNISTÓW, którzy zajmowali się rozpowszechnia- niem bibuły komunistycznej.

Londyn, 25 stycznia. (PAT) „Times” występuje dziś w artykule wstępnym w obronie Austrii i kończy swe wywody następującą kon- kluzją: nie ulega wątpliwości, że wpro- wadzenie dziś w Austrii regimu narodo- wo-socjalistycznego wywołałoby na- tychmiastowe komplikacje międzynaro- dowe w Europie Środkowej.

Z tych i wielu innych względów ko- nieczne jest, aby Wielka Brytania i in- ni i stali członkowie rady Ligi, będący

„Czystka” we francuskich partiach politycznych. Usuwanie posłów zamieszanych w aferę Stawiskiego. Pojedynek dwóch adwokatów.

Pariz, 25 stycznia. (Pat) — Eksperci, powołani do oceny przedmiotów, zastawionych w Credit Mu- nicipal de Bayonne, stwierdzili, że m. in. wypłacono kwotę pół miliona franków pod zastaw naszyjnika pereł, ocenione- go na 600.000 franków, który w rzeczy- wistości wart był tylko 1500 franków.

Podobnie stwierdzono, iż „Credit Mu- nicipal de Bayonne” pożyczyl blisko 1 milion franków, przyjmując w zastaw 3 klejnoty, które rzekomo warte były 1.200 tysięcy franków, podczas gdy w rzeczy- wistości wartość ich wynosiła zaledwie 37.000.

Władze sądowe postanowiły naskutek tego aresztować niejakiego Cohena, któ- ry w Credit Municipal de Bayonne, oce-

Znów straszny samosąd w Ameryce. Tłum wgwłókl z więzienia murzyna i powiesił go na drzewie.

Londyn, 25 stycznia. (PAT) Z miejscowości Hazard w stanie Kentucky donoszą o nowym po- twornym wypadku zlinczowania 20-let- niego murzyna, skazanego na karę wię- zienia za zadanie ciężkich ran pewnemu górnikowi.

Motloch, liczący około 300 osób, Bułgarska para królewska przybyła wczoraj do Bukaresztu.

Bukareszt, 25 stycznia. Bułgarska para królewska przybyła dzisiaj do Bukaresztu w godzinach południowych. Na dworcu oczekiwała rumuńska rodzina królewska, członko- wie rządu, dygnitarze rumuńscy oraz członkowie poselstwa bułgarskiego.

Gdańsk, 25 stycznia. (PAT) Przed sądem gdańskim odpo- wiadał dziś syn b. wiceprezydenta sena- tu socjalisty Gehla, Eryk Gehl, za obra- zę prezydenta Rzeszy Hindenburga. Akt oskarżenia zarzucał mu, że w stanie nietrzeźwym oświadczył, że Hinden-

burg zdradził dwukrotnie naród niemie- cki. Sąd skazał oskarżonego w trybie przyspieszonym na 2 miesiące więzie- nia, nakazując natychmiastowe aresz- towanie go.

Cała pozostała prasa: donosi rów- nież o wczorajszej decyzji gabinetu brytyjskiego zaproponowania Włochom

W ciągu wieczora, dyskutowano nad składem tej komisji i liczbą jej członków. Socjaliści domagali się, aby prócz członków parlamentu weszli do niej

Pariz, 25 stycznia. (Pat) — Komisja regulaminowa izby uchwaliła 14 głosami przeciwko 11 przy dwóch wstrzymujących się od głosowa- nia, projekt utworzenia pozaparlament- tarnej komisji śledczej o ograniczonym terminie działania dla zbadania sprawy Stawiskiego.

Wspomniany pojedynek jest echem afery Stawiskiego. Deputowany Hesse poczuł się dotknięty artykułem adwoka- ta Beinexa w „Paris Midi”. — Artykuł w drażliwej formie omawiał sprawę wy- korzystywania wpływow politycznych przez niektórych adwokatów.

Pariz, 25 stycznia. (Pat) — Prezydium wykonawcze par- tii radykalnej i radykalno-socjalistycznej na zebraniu, odbytem pod przewodnic- twem Herriota, postanowiło jednogłośnie nie przesądzać późniejszej decyzji władz sądowych, zwrócić się do komite- tu wykonawczego z wnioskiem o wykla- czenie deputowanego Bannaure.

Na zebraniu tem rozważana była również sprawa aresztowania deputowa- nego Garata, b. mera m. Bayonne. Po- stanowiono, celem rozstrzygnięcia tej sprawy, zaprosić na następne posiedze- nie prezydium przedstawicieli federacji radykałów i radykałów społecznych de- partamentu Basses Pyrenees.

Wśród owacyjnie demonstrujących tłumów samochody orszaku królewskiego udały się do pałacu, gdzie w ścisłym kole odbyło się śniadanie. Miasto było przybrane flagami bułgarskimi i ru- muńskimi.

Wśród owacyjnie demonstrujących tłumów samochody orszaku królewskiego udały się do pałacu, gdzie w ścisłym kole odbyło się śniadanie. Miasto było przybrane flagami bułgarskimi i ru- muńskimi.

Gdańsk, 25 stycznia. (PAT) Przed sądem gdańskim odpo- wiadał dziś syn b. wiceprezydenta sena- tu socjalisty Gehla, Eryk Gehl, za obra- zę prezydenta Rzeszy Hindenburga. Akt oskarżenia zarzucał mu, że w stanie nietrzeźwym oświadczył, że Hinden-

burg zdradził dwukrotnie naród niemie- cki. Sąd skazał oskarżonego w trybie przyspieszonym na 2 miesiące więzie- nia, nakazując natychmiastowe aresz- towanie go.

Cała pozostała prasa: donosi rów- nież o wczorajszej decyzji gabinetu brytyjskiego zaproponowania Włochom

Wspomniany pojedynek jest echem afery Stawiskiego. Deputowany Hesse poczuł się dotknięty artykułem adwoka- ta Beinexa w „Paris Midi”. — Artykuł w drażliwej formie omawiał sprawę wy- korzystywania wpływow politycznych przez niektórych adwokatów.

Pariz, 25 stycznia. (Pat) — Prezydium wykonawcze par- tii radykalnej i radykalno-socjalistycznej na zebraniu, odbytem pod przewodnic- twem Herriota, postanowiło jednogłośnie nie przesądzać późniejszej decyzji władz sądowych, zwrócić się do komite- tu wykonawczego z wnioskiem o wykla- czenie deputowanego Bannaure.

Na zebraniu tem rozważana była również sprawa aresztowania deputowa- nego Garata, b. mera m. Bayonne. Po- stanowiono, celem rozstrzygnięcia tej sprawy, zaprosić na następne posiedze- nie prezydium przedstawicieli federacji radykałów i radykałów społecznych de- partamentu Basses Pyrenees.

Wśród owacyjnie demonstrujących tłumów samochody orszaku królewskiego udały się do pałacu, gdzie w ścisłym kole odbyło się śniadanie. Miasto było przybrane flagami bułgarskimi i ru- muńskimi.

Wśród owacyjnie demonstrujących tłumów samochody orszaku królewskiego udały się do pałacu, gdzie w ścisłym kole odbyło się śniadanie. Miasto było przybrane flagami bułgarskimi i ru- muńskimi.

Wśród owacyjnie demonstrujących tłumów samochody orszaku królewskiego udały się do pałacu, gdzie w ścisłym kole odbyło się śniadanie. Miasto było przybrane flagami bułgarskimi i ru- muńskimi.

Wśród owacyjnie demonstrujących tłumów samochody orszaku królewskiego udały się do pałacu, gdzie w ścisłym kole odbyło się śniadanie. Miasto było przybrane flagami bułgarskimi i ru- muńskimi.

Wśród owacyjnie demonstrujących tłumów samochody orszaku królewskiego udały się do pałacu, gdzie w ścisłym kole odbyło się śniadanie. Miasto było przybrane flagami bułgarskimi i ru- muńskimi.

# Armja-naszą chluba

## Wielka mowa min. Składkowskiego na komisji budżetowej

### Wyeliminowanie bawełny z umundurowania armji.

Warszawa, 25 stycznia.

(B) Dzisiaj przedpołudniem, z okazji obrad komisji budżetowej sejmu nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych, urządził wiceminister gen. dr. Sławoj-Składkowski w parku sejmowym — dorocznym już obyczajem — wielki pokaz materiałów uzbrojenia i komunikacji, produkowanych przez warsztaty wojskowe.

Gen. dr. Składkowski udzielał licznie zgromadzonym posłom i dziennikarzom obszernych wyjaśnień na temat kosztów produkcji poszczególnych demonstrowanych przez siebie wyrobów, szczegółów fabrykacji, czasu trwania montażu itd.

Po pokazie posłowie powrócili na posiedzenie komisji budżetowej i obradowali w dalszym ciągu nad przedstawionymi im w referacie wicemarszałka dr. Polakiewicza (BB) danymi cyfrowymi.

Na posiedzeniu popołudniowym, zabrał głos wicemin. spraw wojskowych, gen. Składkowski, który rozpoczął swe przemówienie następującymi słowami:

Pragnąłbym aby moje przemówienie w niczem nie naruszyło nastroju posiedzenia przedpołudniowego, żeby nie usunęło tej harmonii miłości i sympatii, jaka cechowała posiedzenie przedpołudniowe komisji wobec armji. Duch, wola i nakaz Marszałka Piłsudskiego, wibrują w sercach wszystkich żołnierzy polskich bez różnicy stopni, pochodzenia i nawet przekonań politycznych. Ten nakaz i ta wola sprawiają, że

#### pracę naszą staramy się udzielić kilkakrotnie

a praca ta wzbudziła odzew w społeczeństwie, którego tak pięknym wyrazem było jednomyślne uznanie dla armji ze strony komisji.

Chciałbym zapewnić komisję, że to uznanie będzie dalszym bodźcem do pracy. Ponieważ jednak wszystkie górnoletnie rzeczy są martwe, jeżeli nie są oparte o rzeczywistość, przechodzę, aby się nie wzruszać, do naszych tablic i wykresów.

W dziale umundurowania wyeliminowanie surowców pochodzenia zagranicznego, idzie najgorzej, ze względu na to, iż wojsko, jak również przemysł, musi się podporządkować zdolnościom produkcyjnym rolnictwa w zakresie lnu konopi, wełny oraz pewnych gatunków skór grubych.

Jednakże stwierdzić można stały postęp w tej dziedzinie. W roku 1929-30 wartość surowców krajowych wynosiła zaledwie 12 proc. i wzrosła stopniowo do 58 proc. w roku 1933-34.

Zwracam uwagę, że w roku 1926-27 na len i konopie wydatkowano 8 proc. i na bawełnę 92 proc., natomiast w 1933-4 na len i konopie wydatkowano 96 proc., a na bawełnę 4 proc. kwot użytych na zakup tkanin.

#### Piętny efekt akcji, zmierzającej do całkowitego wyeliminowania bawełny z umundurowania wojska

a zastąpienia jej lnem, uwidoczniły na tablicy, przedstawia się następująco: w

#### Teatr żyd. w sali Filharmonji

Największy sukces!! Rekordowe powodzenie!!

odnoszą znakomici artyści

**Wiera KANIEWSKA**  
**i Paul BRAJTMAN**  
wraz z całym zespołem

DZIŚ, w piątek, 26 stycznia o godz. 9-ej wiecz.

prześliczna, barwna i melodyjna sztuka w 3 aktach Simona Wolfa

p. t.

**„KATINKA“**

Jutro, w sobotę, o godz. 4-ej popoł.

**„Ślubna suknia“**

sztuka w 3 aktach ze śpiewami i tańcami.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

1926-27 wojsko wydatkowało na zakup tkanin lnianych 50.000 zł., podczas gdy w roku 1933-34 — 10.694.000 zł. — Jak wiadać, rokiem przełomowym był rok 1931-32, w którym wydatki na zakup tkanin lnianych, wzrosły czterokrotnie.

W 1934-35 r. przewiduje się — zakup tkanin lnianych za około 10 milionów zł. Jest to maksymalny wysiłek wojska. W następnych latach budżetowych, ilość tych tkanin ulegnie zmniejszeniu ponad 15 proc., gdyż zakupywać się będzie tylko ilość potrzebną normalnie dla wojska, podczas gdy w roku obecnym i przyszłym tworzy się pewną rezerwę białiny i szczególnie ubrań letnich drelichowych, gdyż na wiosnę, każdego roku, musi się je wydawać oddziałom, w zapasach zaś nie posiadamy dostatecznej ilości ubrań letnich.

W przyszłych więc budżetach normalne

#### zapotrzebowanie wojska na tkaniny lniane wyniesie 8—9 milionów

Domieszka wełny polskiej w suknie i koczach wynosić będzie w r. 1934-35 — 45 proc., a zatem o 5 proc. więcej, niż w bieżącym roku.

Dalsze zwiększenie jest niemożliwe z powodu zupełnego braku odpowiednich gatunków wełny krajowej (średnich, a szczególnie grubszych), nadających się do wyrobu wojskowych tkanin wełnianych. Zależne jest to od dostosowania hodowli owiec do potrzeb wojska i instytucji państwowych, polepszenie zatem obecnego stanu rzeczy może nastąpić w ciągu znacznego okresu czasu.

Zwiększenie procentu wełny do 45 proc. jest już prawie maksymalnym stopniem zużycia surowca krajowego, gdyż aczkolwiek posiadamy dostateczną ilość wełny — nawet na domieszke 60 proc. — to jednak niema odpowiednich jej gatunków, nadających się do wyrobu tkanin wełnianych.

Dlatego też fabryki włókiennicze zmuszone są używać z konieczności gatunków cieńszych, jednak wyprodukowane

z nich sukno — szczególnie płaszczowe, jest miękkie, cienkie, łatwo się mnie i nasiąka wodą, a zatem w noszeniu jest nie praktyczne.

Podwyżka do 45 proc. następuje ze względu na konieczność kontynuowania dotychczasowej polityki w zakresie zwiększenia zużycia surowca krajowego oraz, by zachęcić hodowców owiec do zwiększenia ilości pogłowia owiec i polepszenia jakości wełny.

W przyszłym okresie budżetowym za kupowaną ilość tkanin konopnych, w porównaniu z rokiem obecnym, ulegnie zwiększeniu ze względu na ważność konopi dla celów wojennych.

Najciekawszym ustępem wielkiego przemówienia wiceministra spraw wojskowych, gen. Sławoj-Składkowskiego, była część poświęcona zakrojonej na wielką skalę produkcji samochodów polskich.

— Bóg nas pokarał — mówił gen. dr. Składkowski. — Wojsko musi się zajmować produkcją samochodów, chociaż nie jest do tego powołane i wolałoby grać rolę sprzedawców tego przemysłu. — Ale nikt nie chce zakładać w Polsce prawdziwej fabryki samochodów, a tylko wszyscy chcą robić montownie.

Kiedy mówiliśmy przy sposobności rokowań o traktat handlowy z Francją o założeniu przez francuzów w Polsce fabryki samochodów — odpowiedziano nam że ich to nic nie obchodzi i wolać mieć w Polsce montownie, za pomocą których

#### zniszczyliby zarodki przemysłu samochodowego w Polsce

Nie mamy wyboru i dlatego musimy sami założyć fabrykę samochodów. Fabryka ta, już jest gotowa i wyposażona. Wszystkie maszyny stoją pod pasami. — Brak nam jeszcze dwóch maszyn, które przyjdą z Ameryki i od połowy lutego r. b. możemy przystąpić do seryjnej produkcji samochodów.

#### Nasze trudności są trudnościami ludzi na dorobku

Znajdującemu się na dorobku, pomoże, bo każdy mówi: „Ty chlebie, a wtedy przyjdiesz do mnie chleba“.

Tak mówił do nas zagraniczny myślnik samochodowy. Panowie nie są i ciągle zapytują, dlaczego niema krajowych samochodów, — na sobie wyobrazić, że przyjaciel goś bezdzietnego małżeństwa po latach zaniepokoił się i zapytał, dlaczego jeszcze niema dzieci. Ale jeżeli przyjaciel zada to samo pytanie wsięcy po ślubie, to byłoby to zupełnie niestosowne. (Huczne oklaski).

My dopiero skończyliśmy budowę bryki, a panowie już pytacie, dlaczego niema samochodów. Nie możemy mieć samochodów. Dopiero jesteśmy ślubie i zabieramy się do roboty.

Za rok będą samochody, za rok dzieje mieli dzieci.

W lutym rozpoczynamy produkcję torów, a w marcu, produkcję podskrzynek biegów. Nie martwi mnie klamki będziemy jeszcze sprowadzać z Włoch. Martwiłoby mnie, gdybyśmy sieli z Włoch sprowadzać motory. W roku latach, kiedy przeizłiemy drogę niową, dojdziemy napewno do granicy.

To samo było z lotnictwem. Zaczęto rące i nazywano nasze samoloty trumnami. Obecnie PRACUJEMY ŚWIATU W PRODUKCJI WIELKICH SAMOLOTÓW, sprzedajemy zagranicę i konkurujemy z innymi mi fabrykami samolotów.

Mamy już zamówienia zrobione w sześć fabryce na 700 samochodów, z czego 500 pozostanie w rękach prywatnych, a tylko 200 pójdzie do urzędów i wojska. Jesteśmy pełni nadziei, że w końcu r. b. będzie typem pierwszym i na polskie warunki nadającym się idealnie.

## Zaremba wytoczył proces o zniesławienie redaktorom dwóch pism warszawskich. — Przed rozpoczęciem rozprawy wycofał on swą skargę

Warszawa, 25 stycznia.

(B) W salach sądu okręgowego warszawskiego odbiło się dziś echo procesu Rity Gorgonowej.

W swoim czasie, w najgorętszym momencie tego procesu, ukazała się w prasie lwowskiej notatka głosząca o tem jakoby Henryk Zaremba zabił w młodości ci swego brata, uderzywszy go szcztką w głowę, że maltretował swą matkę, która umarła w nędznej izdebce w niedostatku i biedzie, że siostra jego była chora umysłowo i przebywała w domu obłąkanych, że miał nieślubnego syna, i że wobec tych wszystkich cech patologicznych w rodzinie Zaremby, — zrozumiałe musi być to, że główny świadek oskarżenia, Staś Zaremba, — zdradza objawy obciążenia umysłowego i na zeznaniach jego przeciwko Gorgonowej sąd opierać się nie może.

Z prasy lwowskiej przedostała się wiadomość ta do prasy stołecznej Henryk Zaremba, po powrocie do Warszawy, wytoczył sprawę redaktorom dwóch dzienników warszawskich, a mianowicie „Expressu Porannego“ i „Kurjera Czerwonego“, oskarżając redaktorów odpowiedzialnych obu dzienników o zniesławienie.

Dzisiaj sprawa Henryka Zaremby przeciwko redaktorom obu wymienionych dzienników znalazła się na wolkandzie sądu okręgowego w Warszawie.

Oczekiwano powszechnie wielkiej sensacji. Sąd wypełniła publiczność i liczni przedstawiciele prasy.

Do oczekiwanej sensacji jednak nie doszło, gdyż adwokaci obu stron na godzinę przed rozpoczęciem rozprawy zamknęli się w jednym z pokoiów sądowych i przez długi czas wiedzli ożywione narady.

Po godzinie okazało się, że pomiędzy

Henrykiem Zarembą i redakcją wymienionych wyżej dzienników zawarta została ugoda.

Zredagowano mianowicie wspólne oświadczenie, w którym Zaremba wyznał, że w swoim artykule, zniesławiającym opierając się na podstawie wiadomości z dzienników lwowskich. Prawdziwość danych faktów redakcja warszawska nie mogła sprawdzić i dzisiaj już nie są odpowiednio sprostowanie na łamach swych pism.

Henryk Zaremba uznał tekst oświadczenia za dający mu satysfakcję, tego w chwili, gdy wywołano jego uwagę, skargę przeciwko obu redakcjom odpowiedziałnym wycofał.

#### Boy odznaczony Komandorją Legji Honorowej

Warszawa, 25 stycznia.

(PAT) Dr. Tadeusz Boy — Żeleński, członek polskiej Akademii Literackiej, odznaczony został przez prezydenta Republiki Francuskiej komandorją Legji Honorowej.

Jest to już trzecie skolei odznaczenie Boya — Żeleńskiego Legją Honorową.

W roku 1922 nadany mu został tytuł kawalerski, w r. 1927 krzyż oficerski.

## Wielki pożar w Opocznie

Zakład wychowawczy dla dzieci — pastwą żywiołu

Radom, 25 stycznia.

Pamiętamy z jakim wysiłkiem został zbudowany w Radzicach pod Opoczniem Zakład Wychowawczy dla dzieci.

Wzniesienie tego gmachu, staraniem Zw. Samorządowego przy udziale całego spo-

łeczeństwa, kosztowało blisko 50 tysięcy zł.

Z Opoczna donoszą, że onegdaj gmach ten spłonął doścześnie, wyrządzając niepowetowane straty.



# Fakty alarm o pożarze sejmu pruskiego

## wywołał panikę w Berlinie. — Zjazd monarchistów w Doorn na okazji 75-ej rocznicy urodzin b. cesarza Wilhelma.

**BERLIN, 25 stycznia.** Dziś wieczorem rozszły się w Berlinie **FAKTYCZNE WIADOMOŚCI, ŻE WYWOŁAŁ PANIKĘ W SEJMU PRUSKIM I W PLOMIENIACH.** Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, pogłoski te powstały wskutek alarmu jednego z urzędników berlińskiej policji kryminalnej. Z okazji przyjęcia dyplomatycznego, danego przez premiera Goeringa, przed gmachem sejmu ogień, który spowodował alarm, został przypisany do zaalarmowania straży pożarnej.

Prawdziwym spadkobiercą tradycji Fryderyka Wielkiego jest trzecia Rzesza, oparta na narodowych socjalistach".

**Berlin, 25 stycznia.** (PAT) Z Amsterdamu donoszą o niezwykłych przygotowaniach, odbywających się tam z okazji przypadającej na 27 b. m. uroczystości 75-ej rocznicy urodzin b. cesarza Wilhelma.

W tym roku zjazd przedstawicieli byłych domów panujących w Niemczech jest wyjątkowo liczny.

Hotele miejscowe zostały zarezerwowane dla członków rodziny cesarskiej. Na pomieszczenie świt księżących opróżniono jeden z budynków szkolnych. Były cesarz, który przez dłuższy czas chorował na reumatyzm, jest zupełnie zdrowy. W dniu urodzin ludność miejscowa otrzyma od cesarza podarunki w postaci drzewa na opał i artykułów żywnościowych.

## Szwajcarska formacja hitlerowska została utworzona w Niemczech.

**BERLIN, 25 stycznia.** (PAT) W związku ze wzburzeniem, jakie w opinii szwajcarskiej wywołała wiadomość o utworzeniu w Berlinie szwajcarskiej formacji S. A. „Koelnische Ztg." donosi, że miarodajne czynniki niemieckie nie przyjmują odpowiedzialności za powstanie tego oddziału.

Dziennik wyraża przypuszczenie, że formacja szwajcarska zostanie przez władze niemieckie rozwiązana, podobnie, jak się to stało z organizacją rosyjskich narodowych socjalistów w Berlinie.

**Berlin, 25 stycznia.** Minister spraw wewnętrznych Rzeszy wydał rozporządzenie, mówiące o kandydaci na stanowisko urzędników państwowych będą musieli posiadać znajomość stenografii. Urzędnicy państwowi w wieku poniżej 30 lat obowiązani będą nauczyć się stenografii do października b. r.

**Berlin, 25 stycznia.** (PAT) Oficjalny organ partii narodowo-socjalistycznej „Voelkischer Beobachter" ogłasza dziś znamieny artykuł przeciwko planom kół monarchistycznych w imię utrzymania czystości narodowo-socjalistycznej. „Musimy patrzeć z otwartymi oczami — pisze — Nie poto zmiądzliśmy w przeszłości, aby utorować drogę reakcyjnym czasom z okazji mniej lub więcej zasługujących na wspomnienie przodków. Nie poto zmiądzliśmy, aby nlesmacznych porównań, o ile narazić się na druzgocący wyrok niemieckiego. Zwróćcie ci, którzy próbują sfalszować prawdziwy obraz teraźniejszości, i sarkastycznie uśmiechnięci podobnie, jak komuniści w kopalni „Helena" został zlikwidowany.

**Sosnowiec, 25 stycznia.** Strajk na kopalni „Helena" od 3 dni został dziś zlikwidowany dzięki interwencji władz. Około 18-ej załoga wyjechała na powrót do domu.

**Londyn, 25 stycznia.** (PAT) Ambasador Skirmunt odbył dłuższą rozmowę ze stałym podsekretarzem stanu Foreign Office sir Rokenem Vansittart, z którym wyczerpująco omówił aktualne zagadnienia międzynarodowe.

**Paryż, 25 stycznia.** (PAT) Z Madrytu donoszą, że strajk uniwersytetach hiszpańskich trwa w tym samym ciągu. W Sewilji manifestacje w Madrycie z rozporządzenia rekłamu zamknięto uczelnie. Studenci, nauczyciele i stowarzyszenia republikańskiego, wybili kilka szyb w auli wydziału medycznego. W kołach politycznych przeważają w związku z tymi wydarzeniami strajk studenckich, które są oddźwiękiem z walk poszczególnych ugrupowań.

**Paryż, 25 stycznia.** (PAT) Z wielu miejscowości hiszpańskich sygnalizują silny spadek temperatury w prowincjach Segovia i Santanar. W Madrycie widać znaki mrozy, dochodzą do 16 stopni. W prowincji Teruel i Alicante spadły wielkie śniegi.

# Sąd doraźny w Częstochowie

## Radlak dziś zasiądzie na ławie oskarżonych. — Jak dokonano potwornej zbrodni?

**Częstochowa, 25 stycznia.** Jutro o godz. 9 rano sąd okręgowy, pod przewodnictwem wiceprezesa Kellera przy współudziale sędziów Terpiłowskiego i Harasimowicza rozważać będzie w trybie doraźnym proces przeciwko mieszkańcowi wsi Bor Zajęczniki, gm. Przystań, 30-letniemu Adamowi Radlakowi, oskarżonemu o zamordowanie w celach zysku mieszkańca wsi Przystań, Hercka Ickowicza. Łupem bandyty padło 160 zł., jakie zamordowany miał przy sobie.

Morderstwo dokonane zwstało w następujących okolicznościach: Radlak przemyczał rozmaite towary z Niemiec do Polski i często stykał się z Ickowiczem, u którego zamieniał marki niemieckie na złote.

Radlak pożyczal też nieraz u Ickowicza drobne kwoty pieniężne, co naprowadziło go na myśl obrabowania wierzyciela. Planując zabójstwo, Radlak liczył na to, iż znajdzie przy swej ofierze przynajmniej 1000 zł.

Krytycznego dnia, tj. 20 grudnia 1933 r. o godz. 6 wiecz. Radlak posłał do mieszkania Ickowicza chłopca, aby go wywołał, gdyż ma do zamiany większą ilość marek niemieckich.

Nie podejrzewając podstępny, Ickowicz przybył na wezwanie Radlaka, który zaproponował mu, aby udał się wraz z nim do jego mieszkania. Gdy obaj znajdowali się w odległości około 100 metrów od wsi Bor Zajęczniki w lesie, Radlak zadał Ickowiczowi cios kijem w głowę a następnie trzykrotnie uderzył go nożem kuchennym w okolicę serca.

Wskutek tych ciosów Ickowicz padł trupem na miejscu.

# Przesilenie rządowe w Jugosławiji.

## Uzunowicz na czele nowego gabinetu.

**Białogród, 25 stycznia.** (PAT) Dziś o godz. 17-ej odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym premier Srkiciz Pou informował kolegów, że złożył królowi prośbę o dymisję gabinetu. Król przyjął dymisję, polecając ustępującym ministrom załatwienie spraw bieżących do czasu utworzenia nowego rządu.

Po odbyciu narad z przewodniczącymi senatu i izby deputowanych, król powierzył misję tworzenia nowego gabinetu deputowanemu Mikołajowi Uzunowiczowi, b. prezesowi rady ministrów.

Ograbivszy swą ofiarę, Radlak pospał ciało zamordowanego śniegiem, poczem udał się na wieś na kursa dokształcające. Nazajutrz Radlak pojechał do Krzepic i na targu kupił za zrabowane pieniądze kozuch za 50 zł.

# 20 TYSIĘCY KELNERÓW I KUCHARZY grozi porzuceniem pracy w Nowym Jorku

**Londyn, 25 stycznia.** (PAT) Z Nowego Jorku donoszą o grożącym tam w dniu dzisiejszym strajku kelnerów i pracowników kuchennych hoteli i klubów.

wszystkich restauracji, zwłaszcza w hotelach i klubach. Zatarg rozpoczął się wczoraj wieczorem w hotelu Waldorf Astoria, gdzie 500 kucharzy i kelnerów nagle porzuciło pracę.

Wszczęte przez władze energiczne dochodzenie doprowadziło do ujęcia Radlaka, którego odesłano do Krakowa gdzie poddany został badaniom psychiatrycznym, przeprowadzonym przez biegłych sądowych, profesora uniwersytetu jagiellońskiego, dr. Olbrychta i doc. dr. Janickiego.

# Eksplzja w fabryce metalurgicznej.

## 1 osoba zabita, 8 ciężko rannych.

**Berlin, 25 stycznia.** (PAT) W miejscowości Voelklingen zagłębia Sary nastąpiła dziś przed południem w jednym z zabudowań fabryki metalurgicznej eksplozja. Siła wybuchu była tak wielka, że cały budynek runął, grzebiąc pod gruzami znajdujących się wewnątrz robotników. Wydobyto zwłoki jednego z robotników oraz 8 ciężko rannych.

Szereg przyjęć i bankietów, odbywających się salonach tego wspaniałego hotelu, uległ nieoczekiwanej przerwie.

Obaj rzeczoznawcy orzekli, że morderca w chwili dokonywania czynu znajdował się w pełni swych władz umysłowych i za czyn ten ponieść może całkowitą odpowiedzialność.

# Pieniądze wyrzucone przez okno

## Napad szalu greckiego milionera

**Ateny, 25 stycznia.** Niezwykłym wypadkiem wydarzył się w mieście Patras. Znany milioner Ramos, jeden z najbogatszych ludzi w Grecji, ulegając nagle napadowi szaletństwa, wyszedł na balkon swej willi z paczką banknotów po 1000 drachm i zaczął rzucać je na ulicę.

Gdy policja wkroczyła do pokoju Ramosa, by go aresztować, szaleniec wpadł w furję podarł na drobne kawałki paczkę biletów 1000-irankowych, leżącą na stole. Mijonier umieszczony został w zakładzie dla obłąkanych. Sumę rozdanych pieniędzy obliczają na 100 tysięcy drachm.

Obaj rzeczoznawcy orzekli, że morderca w chwili dokonywania czynu znajdował się w pełni swych władz umysłowych i za czyn ten ponieść może całkowitą odpowiedzialność.

Oskarżenie popiera prok. Hausbrand. Oskarżonego broni z urzędu adv. Paciorkowski. Do sprawy powołano 22 świadków.

— W stanie zdrowia ministra Titulescu znacząca się pewna poprawa. Chory spędził dzień spokojnie. Doktorzy przewidują, że minister niedługo powróci całkowicie do zdrowia.

— Komunikat urzędu do spraw Indji stwierdza, że liczba ofiar trzęsienia ziemi w Indjach nie przekracza 2500 osób.

Pan Prezydent R. P. przyjął dziś prezesa Banku Polskiego dr. Wróblewskiego i prezesa N. S. K. dr. Jakuba Krzemieńskiego, który informował pana Prezydenta o bieżących pracach kontroli.

Dziś podpisano układ o ekstradycji między Polską a Wielkim Księstwem Luksemburskim. Układ podpisali premier Bech w imieniu Wielkiego Księstwa Luksemburskiego i poseł R. P. Jackowski w imieniu Polski.

**UWAŻAJ NA KIESZEN**

W każdej t. zw. „kieszonce" zarówka tkwi ten kieszonkowy źródle światła. Kradnie Wam przed, dając wzajemnie klepskie światło. Falometr (przystrojony do porównywania wydajności światła żarówek) przekona Was, że pełnowartościowa żarówka Philipsa niszczy prądożercę i daje Wam za Wasze pieniądze pełną miarę światła.

**ŻARÓWKI PHILIPSA**

CHRONIĄ WASZE OCZY — DBAJĄ O WASZĄ KIESZEN

### Pierwszy laureat Akademii Literatury. Michał Choromański.



Odniesienie autora „Zazdrości i Medycyny” pierwszą nagrodą Akademii Literatury spotka się niewątpliwie z ogólnym aplauzem. Zanim bowiem wybór Akademii został podany do wiadomości, wskazywano powszechnie na M. Choromańskiego, jako na najpoważniejszego a nawet jedyne kandydata do tej nagrody. Dawno już bowiem żaden autor tak brawurowo i z miejsca nie zdobywał sobie wybitnego miejsca w literaturze, żaden nie zebrał tak prawie jednomyślnie entuzjastycznych recenzji i takiego powodzenia u czytelników.

Michał Choromański dopiero teraz kończy trzydziście lat życia. Urodził się w Elizawetgradzie, dzieciństwo i młodość spędził w Rosji. W czasie rewolucji przechodził wyjątkowo twarde, chwilami straszliwą odyseę. Głód, bezdomność, choroba, śmierć, zagładająca wielokrotnie w oczy, szpitale ciężkie operacje, oto dotkliwa szkoła życia, którą Choromański przechodził. Jednocześnie zaczyna się jego działalność literacka — ale narazie w języku rosyjskim.

W roku 1924 wraca do Polski, przez szereg lat pracuje nad opanowaniem języka polskiego w warunkach wyjątkowo ciężkich. W roku 1931 ukazują się w czasopiśmie fragmenty jego utworów, nowele, które odrazu zwracają nań uwagę krytyki. Jednocześnie ukazują się jego przekłady na język rosyjski wierszy naszych wybitniejszych poetów powojennych. Wreszcie książka „Biali Bracia”, opowieść z przeżyć rosyjskich, napisana z niezwykłą wirtuozerią i nadająca oryginalną wizję Rosji rewolucyjnej, wizję, w której zawierucha dziejowa zalała się z atmosferyczną i psychiczną — odrazu stawia młodego pisarza w ośrodku zainteresowań czytelników.

Niedługo, bo w końcu 1932 roku ukazuje się głośna powieść „Zazdrość i Medycyna” i z miejsca osiąga powodzenie, jak na nasze warunki, niebywale: nakład pierwszego wydania został rozchwyty w ciągu 5-ciu tygodni, we wszystkich niemal pismach ogromnie — i rzecz u nas niepospolita — liczne artykuły prawie jednomyślnie entuzjastyczne, pisane przez najwybitniejszych naszych krytyków.

„Zazdrość i Medycyna” wysuwa się na czoło nowej powojennej literatury powieściowej — zdanie to powtarza się w kilkudziesięciu różnych wersjach. Nietylko w pismach codziennych i literackich — ale i w fachowych czasopiśmie medycznych — jest to bowiem pierwsza powieść, która w tak rzeczowy i pełny sposób wprowadza czytelnika w świat medycyny, chorób, szpitalnictwa. Scena operacji została przez wszystkich niemal recenzentów uznana za arcydzieło opisu realistycznego.

O stylu Choromańskiego, o niezrównanym temperamencie pisarskim, o zorkiestrowaniu poszczególnych chwytów literackich, o mistrzowskiej pełni opisu pisano już zbyt wiele żeby na tem miejscu to powtarzać.

Michał Choromański należy do najbardziej pracowitych naszych pisarzy. Po rocznym pobycie w Sanatorium w Szwajcarii wrócił w bieżącym miesiącu do kraju i obecnie w Zakopanem, gdzie stale mieszka, opracowuje do druku zapowiadaną powieść, również na temat medycyny, p. t. „Szpital Czerwonego Krzyża”, która ukaże się prawdopodobnie w maju b. roku oraz pisze nową powieść, na inny zgola temat p. t. „Schodami wód”.

W bieżącym zaś tygodniu ukażą się „Opowiadania dwuznaczne”, składające się z czterech opowiadań. Nie są to jednak luźne nowele, przypadkowo dobrane — łączą je bowiem wspólne tematy: miłość i przyjaźń, wspólne założenie ideowo-kompozycyjne. Napisane w okresie między „Białymi Braciami” a „Zazdrością i Medycyną” posiadają ten sam poryw energii pisarskiej, tę samą skondensowaną, niesamowitą, ale jednak realną atmosferę, maestrię wyrazu literackiego i to — co w istocie stanowi o potęgę oddziaływania pisarskiego — dar i moc fascynowania. Pod tym względem Choromański nie ma sobie u nas równych.

LEKARZ-DENTYSTA

**F. Kopciowska**  
Gdańska 37

tel. 232-55

przyjmuje od 9—3

**LECZNICY, PIOTRKOWSKA 294.**

od 4—7 w.

(przy Górnym Rynku)

# Walka z bezrobociem w Austrii

## Gigantyczny plan kanclerza Dollfussa, oparty na wzorach amerykańskich. — W ciągu 5-ciu lat Austria zmieni się całkowicie.

Wiedeń, w styczniu.

Walka z bezrobociem jest dziś zagadaniem ogólnoswiatowym. Wszędzie jest źle. Produkcja kuroczy się, zakłady pracy ograniczają swą działalność lub likwidują się poprostu i największą troską wszystkich rządów jest opieka nad wielkimi kadrami bezrobotnych, danie tym ludziom pracy i zarobku.

W małej Austrii jest około 350.000 bezrobotnych. Jest to cyfra tragiczna. Oznacza ona, że na każdym pięciu ludzi jeden próżno szuka pracy i chleba. Dotychczas otrzymywali oni zasiłki w ciągu 30 tygodni. Obecnie zredukowano ten okres pomocy do 20 tygodni. Po tym czasie bezrobotny może czynić z sobą, co mu się podoba. Czyż można się dziwić że ruch narodowo-socjalistyczny w Austrii nie maleje, że kadry zwolenników Hitlera rosą, subsydjonowane przez poważne kwoty, napływające z Niemiec?

I oto rząd postanowił zatrudnić stopniowo wszystkich bezrobotnych. Jest to sprawa trudna, wymaga znacznych funduszy. Trzeba będzie przeprowadzić

karkołomne operacje budżetowe, by na ten cel zdobyć odpowiednie kwoty. Ale wszyscy bezrobotni mają być zatrudnieni. Bez przerwy toczyć się ma praca nad budową dróg, domów, niwelowaniem terenów, podniesieniem stanu uzdrowisk. W państwie jest wiele rzeczy do zrobienia. I jeśli kryzys dał się wszystkim tak dotkliwie we znaki — to niech ten kryzys przynajmniej w ten sposób spowoduje coś dobrego dla państwa. To jest naczelne hasło Dollfussa. Hasło, które już zaczęło się realizować.

Potrzebne są na ten cel pieniądze? Pieniądze się znajdują, Dollfuss w to wierzy. I z tą wiarą postanowił zastosować w Austrii to samo hasło, jakie panuje od szeregu miesięcy w Ameryce. Prace państwowe dla zatrudnienia bezrobotnych odbywać się będą pod znakiem „Błękitnego Orła”. Każda fabryka, każdy warsztat pracy, każdy sklep i każde handlowe przedsiębiorstwo, które chce współpracować nad dziełem odbudowy kraju pod znakiem „Błękitnego Orła” będzie należało na swe rachunki i listy znac-

ki z emblematem tego ptaka. Będą bardzo tanie. Każdy kosztować będzie 5 groszy. Ale z tych groszy w całym kraju zbiorą się sumy imponujące. Pojawiają się znaczki, w cenie po 1 grosz, będą na biletach tetralnych cyrków kinematograficznych, wszystkich imprez rozrywkowych. I wreszcie wszyscy pracownicy przedsiębiorstw, mających pod egidą „Błękitnego Orła”, przy odbiorze szych pensyj, kupią znaczki w cenie 50 groszy.

To wszystko, łącznie ze specjalnymi funduszami, wykrojonymi z budżetu, dać milionowe kwoty, umożliwiające przeprowadzenie gigantycznego planu kanclerza Dollfussa.

Pierwsze obozy pracy już utworzone. Bezrobotni podzieleni są w szturmowe oddziały pracy. Mają być gwarantowany zarobek miesięczny, w jakiej wysokości, w jakiej dawnej ilości zapomogi, z tą różnicą, że zarobek będzie stały, roczny.

Państwo płaci za robociznę. Właściwie muszą dostarczać gminy, na których prowadzone są roboty. W ostatnich dniach odbył się w Wiedniu zjazd przedstawicieli wszystkich gmin austrijskich. Na zjeździe wystąpił kanclerz Dollfuss, który oświadczył co następuje:

— Austria musi wykorzystać siłę masy bezrobotnych. Wykorzystać ją do korzyści dla kraju. Potrzebujemy nowych dróg, musimy remontować uszkodzone drogi, musimy budować i ulepszać nowe traktów. My będziemy pracować, ale wy musicie dostarczać wszelkich środków technicznych i materiałowych.

Wszystkie gminy natychmiast muszą się pokryć wszelkie wydatki związane z rozpoczęciem robót. Hasłem „Za pięć lat Austria zmieni swój kształt”. Pięć lat to długi okres pracy, ale na jakie liczne istnienie armii, cy mogą uczynić wiele, bardzo wiele.

Zwiedziliśmy w tych dniach jeden z takich obozów pracy, zorganizowany pod Badenem. Brygada robotników, dwie tu drogi pomiędzy Badenem a bliższą miejscowością. W dniach, które szerególnie dokuca — pracownicy ma. Wówczas robotnicy przygotowali tylko materiały i wykonywać przygotowane.

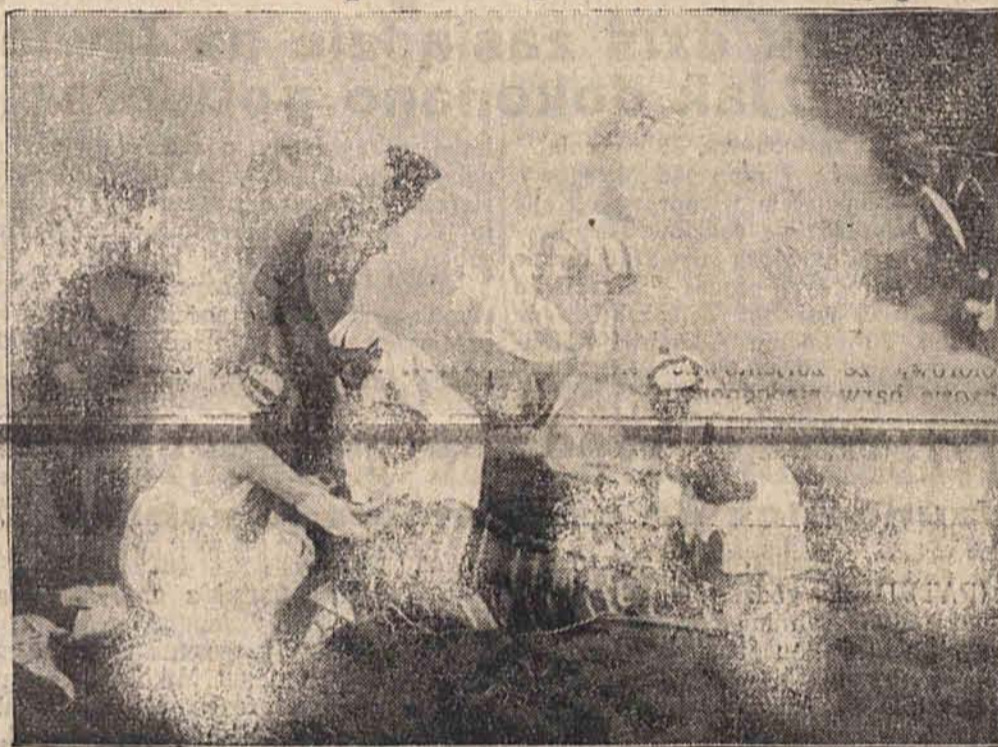
Mieszkają w bankach, które są dowoli i które opalane są drzewem państwowych. Otrzymują za pracę 3 i pół szylinga dziennie. Praca odbywa się od 6 rano do 4 po. Później obiad, wypoczynek, gimnastyka, a wieczorem kursy dokształcające.

Czy to są sami robotnicy? Nie, mniej. Pokazano nam grupę robotników, składającą się z sześciu ludzi. Wszyscy mają matury lub dyplomy z uczelni. Zgłosili się dobrowolnie do pracy fizycznej i są zadowoleni. Gdyby ich konjunktura, będą mogli pracować swojej specjalności. Dziś cieszą się z swojej specjalności. Dziś cieszą się z swojej specjalności. Dziś cieszą się z swojej specjalności.

Obóz pracy w całej Austrii łącznie około 80.000 bezrobotnych. Tem cyfra ta ma być powiększona o 200.000. Jeśli środki pozwolą, rząd chce zatrudnić w ten sposób 200.000 ludzi. Nie jest to oczywiście radykalne rozwiązanie kwestji bezrobocia. Ale bardziej pożyteczne, niż wypłata zasiłków.

**Pulowery artystyczne**  
reczej roboty na drutach i szydełkach  
we najnowsze modele wiedeńskie  
ryskie.  
Ceny przystępne.  
LILI HIRSZMAN  
Kilińskiego 14. 2 piętro.  
Dolazd tramwajami Nr. 4, 8, 11, 14  
Tel. 143-21

### Ćwiczenia przeciwgazowe w Anglii.



Zdjęcie przedstawia ćwiczenia sióstr Czerwonego Krzyża, które w maskach gazowych wykonują związane z ich zawodem czynności.

## „Sumy bajońskie”...

### Tranzakcja, przeprowadzona przez Napoleona, a dobrze pamiętna polakom.

(g) Wyrażenie „sumy bajońskie” przyswoił sobie język polski jeszcze z okresu „przed aferą Stawiskiego”. W związku z tą właśnie aferą sumy bajońskie nabrały nowych rumieńców życia — stały się niezwykle wyrazistym określeniem całej afery i dlatego pojawiły się owe sumy na łamach prasy i towarzyszyły stale całej sprawie z Bajonny.

Skąd się wzięło w naszym języku to wyrażenie?

Sprawa ma podkład historyczny. Datuje się od początków wieku XIX-go.

Dnia 10-go maja 1808 roku skromne miasteczko Bayonne, położone w departamencie Pyrenees Basses, było miejscem wielkiej transakcji finansowej, a mianowicie konwencji, zawartej wówczas pomiędzy francuskim ministrem spraw zewnętrznych, Champagny a komisarzami Księstwa Warszawskiego — Stanisławem Potockim, Działyńskim i Bielińskim.

Mocą tejże konwencji cesarz Napoleon odstąpił Księciu Warszawskiemu t. zw. sumy popruckie, które otrzymał by dnia 27 lipca 1807 roku na zasadzie Traktatu Drezdeńskiego. Sumy te, pochodzące z kapitałów pożyczonych przez rząd pruski obywatelom Prus Południo-

wych, wynosiły 43.366.220 franków plus 1.000.000 franków zaległych procentów. Wzajemian za tę hojną jak na skromne finanse Księstwa Warszawskiego, sumę, Księstwo Warszawskie zobowiązało się wystawić i w przeciągu trzech lat wyplacić bony francuskie, wartości 20 milionów franków.

Jednak Napoleon — geniusz nie tylko strategiczny, ale i finansowy — wygrał i tę batalię, choć prowadził ją tylko przy zielonym stole obrad. Skarb Księstwa Warszawskiego 20 milionów franków wyplacił Bonapartemu rzetelnie — a owe sumy popruckie, sumy bajońskie, nie wpłynęły nigdy do kasy Księstwa, poprostu dlatego, że

ich nie można było wyegzekwować.

Powoli przeszło to określenie i stało się zdobyczą języka polskiego. Nikt nie pamięta dziś o owej „korzystnej” transakcji, kiedy to polacy za swych 20 milionów franków w gotówce otrzymali zgórą 44 miliony franków... w należności od niewypłacalnego dłużnika — a każdy mówi o sumach bajońskich, jako o milionach, do których dojść trudno.

Stawiski dowiódł, że to polskie przysłowie powiedzenie ma zastosowanie nawet i do spraw francuskich. Francuzi powinni je od nas przejąć corychlej...



Styczeń 26 Piątek
Dziś Polikarpa B. M.
Jutro Jana Złotoustego
Wschód słońca 7.25
Zachód słońca 16.10
Wschód księżyca 12.08
Zachód księżyca 5.27
Długość dnia 8.45
Przybyło dnia 1.02

Rozdźwięki w organizacji P.P.S. (C.K.W.)

Dawni działacze samorządowi i związkowi zostali usunięci. — Na czele OKR-u stanęli zupełnie nowi ludzie.

Poseł Niedziałkowski nie uratował sytuacji.

W najbliższym czasie odbyć się ma w Warszawie kongres partii PPS (CKW). Ze zwołaniem tego kongresu władze naczelne partii bardzo się ociągają, ponieważ z rozmaitych miast, od poszczególnych organizacji partyjnych, nadchodziły wieści o wielce nieprzychylnych dla wodzów nastrojach.

W Łodzi przed kilku dniami. I rzecz znamienna: wśród delegatów niema ani jednego z dotychczasowych działaczy samorządowych i związkowych, powszechnie znanych w Łodzi. Wybrani zostali zupełnie nowi ludzie, dotychczas na szerzej arenie politycznej nieznanymi.

Już od dłuższego czasu w łonie stronnictwa trwały fermenty. Spowodowały one zwołanie t. zw. konferencji międzydzielnicowej, na której odbyć się miały wybory zarządu miejscowego komitetu (O. K. R.). Tym razem konferencja miała przebieg bardzo burzliwy. W gwałtowny sposób zaatakowano wszystkich dotychczasowych członków OKR

Wieści te, jak się okazuje, były uzasadnione. Szczególnie na terenie Łodzi zaszły w organizacji PPS wielkie zmiany, które znalazły swój wyraz w wyborze nowego OKR-u oraz delegatów na

Zainteresowaliśmy się tym faktem i oto jesteśmy w stanie podać następujące szczegóły o silnych rozdźwiękach, jakie zapanowały ostatnio w łonie łódzkiej organizacji PPS.

W rezultacie do OKR wybrani zostali zupełnie nowi ludzie. Prezesem OKR został p. Chodyński, znany z procesu Centrolewu w Warszawie. Z dawnych członków przeszli tylko pp. Purlal i Wojdan. Nie zostali natomiast wybrani ani p. Rapalski, b. wiceprezydent miasta, ani p. Einkenel, ani St. Wojdan i szereg innych, znanych działaczy partyjnych.

Pstre i zepsute taksówki

„reprezentują“ Łódź na dworcach kolejowych.

(i) Łódzkie dorożki samochodowe stanowią niewyczerpany temat narzekań. Gdybyśmy chcieli zaryzykować porównanie, musielibyśmy stwierdzić, że stare, przedwojenne dorożki konne są lepiej konserwowane i znajdują się w przyzwoitszym stanie, aniżeli ten nowoczesny środek lokomocji mlejskiej.

Ale nie tylko zewnętrzny wygląd po zostawia wiele do życzenia. Taksówki łódzkie dawno już zamieniły się w trzęsące się, rozklekotane pudła. Jazda takimi wehikułami — to piekło udręczeń.

Na pierwszym zaś posiedzeniu OKR nowa większość zajęła tak niechętnie stanowisko wobec p. Purlala i Wojdana, że zrzekli się oni mandatów i w ten sposób wszyscy dawni przywódcy zostali usunięci od kierownictwa organizacji.

Łódź jest jedynym miastem w Europie, w którym jedna taksówka nie jest podobna do drugiej. We wszystkich miastach sprawa ta została już dawno uporządkowana. Wprowadzono jednolity typ dorożek samochodowych. Nakazano pomalowanie wszystkich wozów na jednaki kolor, który, pomijając względy estetyczne, umożliwia rozpoznanie, iż ma się przed sobą taksówkę, a nie samochód prywatny.

W śródmieściu jeszcze pół biedy. Ale to, co się dzieje na dworcach, uraga wszelkiej przyzwoitości. Jakgdyby ktoś specjalnie się umówił, by obcych przybyszów wieźć do miasta najgorszymi wozami, trzęsącymi się jak galareta. Jakie wrażenie odnosi obcy, przybyły do naszego miasta, gdy po półgodzinnej jeździe takim wozem bołą go boki i zaczyna odczuwać mdłości?

W związku z tem grupa, która uzyskała przewagę w organizacji, przystąpiła natychmiast do usunięcia dawnych działaczy i w konsekwencji żaden z nich nie został również wybrany jako delegat na kongres partyjny. Na kongres wyjadą pp. Chodyński, Uziebło, Urbach i Głazewski.

W Łodzi mamy taką pstrokaciznę kolorów, że zorientować się w tym chaosie barw niepodobna.

Upodobnijmy się wreszcie do wielkich miast europejskich. W powodzi spraw bieżących, jakie załatwia się co dzień, i na te powinno znaleźć się więcej chęci i trochę czasu.

Dodać należy, że dla przeprowadzenia wyborów na kongres w łódzkiej organizacji przybył do Łodzi sam pos. Niedziałkowski, który jednak nic nie wskórał, a nawet przeciwnie — spotkał się z najostrzejszą krytyką polityki CKW — PPS.

20 groszy za poradę lekarską

placą tylko nieliczni pacjenci, bo większość wypadków chorobowych jest zwolniona od opłat. Przeczytaj, a unikniesz zbytecznych zatargów.

(i) Wprowadzenie opłat za zabiegi lekarskie i lekarstwa w ubezpieczalni społecznej wywołało dość duże zamieszanie wśród ubezpieczonych. Nie zawsze bowiem i nie we wszystkich wypadkach chorobowych ubezpieczeni obowiązuje, zani są uiszczać te opłaty. Zależy to od lekarzy, którzy mają dokładne instrukcje w tym względzie i wiedzą kiedy pacjent winien być zwolniony od opłaty a kiedy musi płacić.

i dlatego też nie należy się z tego powodu niepokoić.

wyrostka robaczkowego, ostre zapalenie ucha środkowego, śpiączka cukrzycowa, zapalenie tętnicy w oku i jaskra.

Na tem tle wynikają liczne nieporozumienia. Pacjent nie płaci bowiem 20 groszy bezpośrednio lekarzowi, lecz musi zgóry wykupić numerkę za 20 groszy. Z numerkiem tym udaje się dopiero do gabinetu lekarza i tam często dowiaduje się, iż

By jednak zorientować się zgóry jakie wizyty uznawane są przez lekarzy kasowych za bezpłatne i zapobiec w ten sposób niepotrzebnemu chaosowi, podamy najbardziej zasadniczy wykaz chorób, który zakwalifikowany został przez ministerstwo opieki społecznej do leczenia bezpłatnego.

Nezależnie od tego ubezpieczalnia społeczna nie pobiera opłat za porady przy t. zw. nagłych wypadkach, jak zatrucia, złamania, urazy i rany, wszelkie krwotoki, ataki sercowe, porażenia prądem, ukąszenia, obce ciała w oku, uchu, przetyku i oparzenia i odmrożenia drugiego stopnia.

ponieważ dolegliwość jego zwolniona jest od opłat. Zwraca się wobec tego do urzędnika, prosząc o zwrot 20 groszy, a ponieważ zwroty takie nie są przewidziane, powstają na tem tle wielokrotnie awantury i kłótnie.

Ubezpieczalnia społeczna nie pobiera więc opłat za: 1- zabiegi chirurgiczne, 2) za zabiegi rozpoznawcze, 3) za szczepienia ochronne, 4) za naświetlania lampą kwarcową dzieci do lat trzech.

Jak więc widać, kwestja opłat za wizyty lekarskie w ubezpieczalni społecznej, jest rzeczą bardzo względną. Jeśli tak wielka ilość wszelkiego rodzaju zachorzeń zwolniona została całkowicie z wszelkich opłat, pozostaje już tylko nieznaczna ilość wypadków, za które trzeba będzie płacić. A dodać do tego jeszcze należy, że jeśli wizyta lekarska jest bezpłatna, to i lekarstwa zapisane na tej wizycie są z reguły bezpłatne i wydawane w aptekach bez konieczności uiszczania jakichkolwiek sum.

Pragnąc przyjść z pomocą czytelnikom, zasięgnęliśmy w sprawie tej wyczerpujących informacji. Jak się okazuje, istotnie, po wykupieniu numerka pieniędże inne są już zwracane, gdy pacjent skorzysta z bezpłatnej wizyty. Ale nie oznacza to bynajmniej, że pacjent owe 20 groszy stracił. Wykupiony numerek zachowuje bowiem swą ważność rok i dłużej. Jeśli nie przydał się dziś, przydać się może przy innej wizycie i innej dolegliwości za kilka miesięcy. Zawsze będzie ważny i zawsze uznany

Następnie nie pobiera się opłat za porady lekarskie w następujących chorobach:

Również przy płatnych wizytach lekarskich lekarz może zaordynować wydanie lekarstwa bezpłatnie. Chodzi o to bowiem, że cały szereg środków pomocniczych zwolniony został z wszelkich opłat. Do środków tych należy wata, ceratka, bandaże i t. d. jak również tak popularne środki, jak proszki od bólu głowy i olejek ryeynowy etc.

kościęc stawowy (ostry reumatyzm), zapalenie płuc, atak kamicy żółciowej lub nerkowej, atak dusznicy, zapalenie

zmiany w Ubezpieczalni.

dyrektorem został p. Dworski, naczelnym — dr. Kunicki.

Przed kilku dniami zapowiadaliśmy szereg zmian na naczelnych stanowiskach w łódzkiej Ubezpieczalni społecznej, które zająć miały w dniu 20 b. r. Tymczasem zmiany te narodziły się znacznie wcześniej, gdyż już od początku bieżącego tygodnia.

Wiadomo, dotychczasowy dyrektor p. Dworski, który objął urząd 15 stycznia, przejął kierownictwo nad Ubezpieczalnią społeczną w Warszawie. Dowiadujemy się, że p. Mazur został przydzielony do Warszawy, zaś p. Dworski otrzymał nominację na stanowisko dyrektora Ubezpieczalni społecznej w Łodzi.

Objął również naczelną lekarza p. Bogusławski, który objął tożsamość stanowisko w Toruniu. Dowiadujemy się jednak, że dr. Bogusławski nie pozostanie na etacie ministerstwa zdrowia w Warszawie. W bieżącym tygodniu objął on swe urządowanie w łódzkiej Ubezpieczalni społecznej, a w miejsce dr. Kunicki z Krakowa.

Falszywe sztuczki.

Zwracać uwagę na numer.

Na terenie województwa śląskiego w ostatnich dniach liczne fałszyfikacje sztuczki.

W Katowicach zatrzymano wplacającego fałszykatem. Dowiadujemy się, że fałszykaty wyprodukowane są naogół umiejętnie, jedynie w wypadku wizerunek Kościuszki, wykazuje zbyt wielkie kontrasty koloru i zbyt ciemny znak wodny — który jest nie do widzenia. Najłatwiej jednak rozpoznać fałszykaty po tem, że numerki na nich są sześciocyfrowe, podczas gdy prawdziwe posiadają numeryczną cyfrę zaczynającą się od zera. (Np. 0751 — fałszykat i 0.639.751 — banknot prawdziwy).

Dodatkowa komisja poborowa

W poniedziałek, dnia 29 stycznia r. b. o godzinie 8 rano, odbędzie się w lokalu komisji wojewódzkiej Zarządu m. łódzkiego, przy ulicy Piotrkowskiej 165, komisja poborowa dla P. K. U. Łódź - Miasto II.

Na komisję poborową winni się zgłosić dotychczasowi roczniki 1912 i starsi, którzy w dotychczasowym stosunku do służby wojskowej, a także roczniki 1913 i 14 komisariatu P. P. (p)

Dr. med. Mandeltort

GABINET RENTGENOLOGICZNY
ul. Wolezańska 18 (Zielona 8a)
telef. 240-24
przyjmuje od 8-9 r. i od 4-6 pp.

### Echa afery Stawiskiego.

W czasie debaty parlamentarnej nad aferą „bajońską“ wyszło na jaw, że adwokaci—deputowani zajmowali się w roli adwokatów sprawami Stawiskiego. Kumulacja dwóch funkcji — parlamentarnej i adwokackiej — stała się przedmiotem gorących rozpraw i protestów zarówno w parlamencie jak i w Izbie adwokackiej. Przy tej okazji stwierdzono, że w Izbie Deputowanych na 610 posłów jest 154 adwokatów, że kraj rolniczy, jakim jest Francja, wysyła do parlamentu trzy razy tyle adwokatów co rolników, że we frakcji radykalnej w Izbie przypada jeden adwokat na czterech posłów, a we frakcji socjalistycznej jeden na pięciu.

Gdzie się podziały miliony Stawiskiego? — zadaje sobie pytanie sporo ludzi we Francji. Człowiek, który miał w ręku setki milionów umarł prawie bez grosza przy duszy. Jak twierdził prasa paryska, Stawiski przegrał około 40 milionów franków w ruletę i bacarak w kasynie oraz na wyścigach. Kilka albo kilkanaście milionów wydał na zakupienie różnych osobistości, oraz pewnych organów prasowych; spora garść milionów została przejeżdżona i zużyta na osobiste potrzeby i wydatki Stawiskiego i jego otoczenia, wreszcie 80 milionów poszło na kupno bonów węgierskich, które Stawiski częściowo tylko zdążył ulokować i sprzedać. Pozostaje jeszcze kilkadziesiąt milionów do odszukania... Któż dzisiaj po śmierci głównego reżysera afery bajońskiej, zdoła się połapać w zawilonych rachunkach, w zawrotnej gonitwie bajońskich sum?..

### Wystrzegać się złodziei na ulicy, w sklepie, a nawet w domu.

(gr) Z pośród licznych kradzieży, dokonanych w dniu wczorajszym, należy zanotować dwie. Pierwszej dokonali nieujęci dotychczas sprawcy w sklepie Stefana Kreczmer przy ul. Piotrkowskiej 199. Złodzieje w nocy przepilowali zamki przy drzwiach wejściowych, dostali się w ten sposób do wnętrza magazynu i załadowawszy galanterji na około 3 tysiące złotych — wyszli bez nikogo niespostrzeżeni. Kradzież skonstatowała dopiero rano właścicielka. Druga kradzież miała miejsce w tramwaju. Aleksy Zylar, zamieszkały przy ulicy Legionów nr. 13, na przednim pomoście wagonu odczepnego włożył tramwajem kilka niewielkich paczek jedwabiu, wartości 1800 złotych. Zysler na chwilę tylko spuścił z oka swój towar, gdy już złodziej skorzystał z tego i najpewniej wyskoczył z cennymi paczkami w biegu.

### Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu rodziców przy ulicy Stawiskiej Nr. 5 usiłowała pozabawić się zwoła przez zatrucie jodyną 18-letnia Apolonja Baczek. Desperatce udzielił pomocy lekarz pogotowia. Powodem rozpaczliwego kroku — był zawód miłosny.

Na ulicy Brzeskiej najechany został przez przejeżdżający samochód osobowy 14-letni Szuł Aronowicz, syn karpca, zamieszkały przy ulicy Marysińskiej Nr. 3. Aronowicz odniósł okaleczenie głowy i zmianę prawego przedramienia. Szofera pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Na ulicy Kruszej, przed posesją Nr. 25, samochód osobowy najechał na przechodzącego przez jezdnię 5-letniego Rudolfa Zajda, syna robotnika, zamieszkałego przy ul. Kruszej 28. Chłopiec doznał ogólnych obrażeń cieleśnych.

Na posesji przy ul. Rokocińskiej Nr. 37 wyznika sprzeczka między lokatorami: Kazimierzem Kowalskim i Lucjanem Marchwickim. Sprzeczka zamierza się w bójkę, w czasie której Marchwicki pohnął nożem Kowalskiego w okolicę pachwiny, raniąc go ciężko. Rannym zajęto się pogotowie — nakazaliem policja.

Przed domem przy ulicy Limanowskiego 8 posłignął się i upadł 64-letni robotnik Stanisław Kuska (Limanowskiego 8). Kuska doznał złamania ręki oraz ogólnych potłuszczeń cieleśnych. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala.

# DRAMAT ZA KULISAMI TEATRU

## Mąż artystki, por. Antoni Jezierski, chciał zastrzelić aktora Różyckiego.—Na szczęście, obeszło się bez ofiar

Z Warszawy donoszą: Kulisy teatru Nowego, stały się wczoraj wieczorem widownią niezwyklego zajścia, które w sposób następujący opisuje warszawski „Kurjer Czerwony“: Około godz. 7.30, a więc na trzy kwadransy przed rozpoczęciem przedstawienia komedji „Czwarty do brydża“, do garderoby męskiej, zajmowanej przez trzech artystów pp.: Różyckiego, Znicza i Ziemińskiego wszedł mąż występującej w tejże sztuce artystki p. Romany Jezierskiej, emerytowany porucznik-pilot Norbert Jezierski. Por. Jezierski dość często przychodził za kulisy, to też wizyta jego nie zdziwiła nikogo. W garderobie, przy długim stole siedział p. Michał Znicz, obok fryzjer teatralny czesal p. Antoniego Różyckiego. Jezierski po przywitaniu się ze Zniczem i zamienieniu z nim kilku słów, odwrócił

się w stronę jego sąsiada i odsuwając dłonią stojącego obok fryzjera, zapytał spokojnie: — Czy mam przyjemność z panem Antonim Różyckim? Gdy padła potwierdzająca odpowiedź, p. N. Jezierski błyskawicznym ruchem wyciągnął z kieszeni płaszcza rewolwer zarepetował go i skierował luźną stronę oniemiałego artysty. Wszystko to trwało sekunde. Strzał jednak nie nastąpił, bowiem rewolwer zaciął się. Widząc to, p. Różycki, zresztą znany sportsmen i bokser, rzucił się na napastnika i chwytając go za dłoń usiłował wyrwać broń. Wywiązała się walka w czasie której Jezierskiemu wypadł rewolwer z dłoni, wówczas, korzystając z tego, iż na stole leżały nożyczki fryzjerskie, p. N. Jezierski

schwył je i dwukrotnie zresztą groźnie, ugodził p. Różyckiego w szyję i policzek. Odgłosy szamotania zwały się do garderoby męskiej p. Jezierska, a że maszynistów oraz dyżurnych strażników, którzy walczących rozdzielili, por. Jezierskiego obezwładnili, wyciągając jednocześnie pomocy. Przybyłemu posterunkowemu, Jezierski oświadczył, że jako oficer wojskowy, że być aresztowany jedynie przez darmerję. Po stwierdzeniu, że obywatel znajduje się w stanie spoczynku, prowadzono go do XII komisariatu, gdzie spisano protokół o całem zajściu, zatrzymując por. Jezierskiego w areszcie.

Porucznik Norbert Jezierski, który służył w szeregu oficerów wojskowych. Odznaczony był orderem Wojskowego i szeregiem innych odznaczeń bojowych. Ze swą obecną małżonką pobierał emerytalną pensję.

Nastąpiło to w takich okolicznościach. Przed rokiem obecna p. Roma Jezierska poważnie zaniemogła. Stan jej zdrowia był groźny i lekarze zdecydowali, że musi się poddać operacji. Nie wiedząc, czy operacja się uda, młoda kobieta postanowiła na toż samemu połączyć się z ukochanym w wielkim.

Współżycie młodych małżonków zdradzało żadnych nieporozumień. W ostatnich tygodniach por. Jezierski nie otrzymywał anonimowe listy i telefony, które prawdopodobnie spokojnego i młodego człowieka doprowadziły do wczorajszego wybuchu. Przedstawienie wczorajsze odbyło się normalnie. Widownia nawet nie domyślała się, w jakim stanie grają jej ulicy. Po przedstawieniu p. Jezierska wróciła do domu, a nocowała u rodziców. Por. Jezierskiego dzisiaj o godz. 12.00 wraz z wstępnym aktem dochodzenia przesłano do urzędu śledczego.

## Echa strajku włóknarzy. Uczestnicy zająć na ławie oskarżonych.

(as) W dniu wczorajszym na wokandy sądu okręgowego znalazła się jeszcze jedna sprawa z cyklu owych ciężkich dni, jakie przeżywała Łódź w okresie ostatniego strajku włóknarzy. Tym razem na ławie oskarżonych zasiadli Bronisława St. Olesińska, Mieczysław Starnowski i Stanisław Puchała — oskarżeni o przynależenie do K. P. P. oraz Józef Kurek, Paweł Michalak, Tadeusz Posselt, Mieczysław Żurawicz i Władysław Gwoździ — odpowiadający za udział w zbiegowisku publicznem, które wspólnymi siłami dopuściło się zamachu na pełniących służbę policjantów. Rzecz datuje się z dnia 30 i 31 marca roku ub. W dniu 30 marca — miał się odbyć w kinie Oświatowem na Wodnym Rynku wiec sprawodawczy delegatów fabrycznych, na którym pertraktujący w Warszawie przedstawiciele związków zdać mieli zebraniem sprawę z rokowań z pełnomocnikami przemysłowców. Napływ strajkujących — z których wszyscy interesowali się tym właśnie wiecem goraco — był wielki. W związku z tem silne oddziały policji mundurowej i wywiadowców utrzymywały porządek na terenach przylegających do kina Oświatowego. Do sali kina wpuszczani byli tylko delegaci, zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje. W tłumie zebranych przed wejściem do kina, wyróżniała się swem agresywnym zachowaniem młoda jakaś kobieta, — jak się potem okazało — Stefania Olesińska. Z ust Olesińskiej raz po raz

padaly pod adresem posterunkowych uwłaczające okrzyki i epitety. Obok Olesińskiej przewodził również tłumom Mieczysław Sarnowski, którego zauważyło kilku wywiadowców. W dniu następnym, t. j. 31 marca, miał się odbyć pogrzeb zabitej w czasie zająć przy ul. Rokocińskiej — Jadwigi Wojciechowskiej. Organizacje komunistyczne rozwinęły szeroką akcję, dzięki czemu na pogrzeb przybył tłum, liczący zgórą 10 tysięcy głów. I w tym wypadku V brygada wydziału śledczego poczyniła odpowiednio przygotowania. Przed domem, z którego miał kondukt wyruszyć, zauważył dyżurujący wywiadowca Olesińska, wysuwająca się na czoło. Również Stanisław Puchała intonował pieśń rewolucyjną i t. d. Na cmentarzu zarzewskim przemawiała Olesińska — nawołując do walki z policją i t. d. Nastrój stawał się po pogrzebie coraz bardziej groźny. Zaszła potrzeba interwencji policji. Trzech oficerów policji i kilkunastu szeregowych odniosło w tej akcji rany. Reszta podsądnych, którzy wczoraj zasiadli na ławie oskarżonych, to biorący udział w zajściach na Wodnym Rynku, na ul. Rokocińskiej lub przy cmentarzu na Zarzewie. Rozprawie wczorajszej przewodniczył sędzia Łoziński. Po sprawdzeniu personalji oskarżonych, sąd przyjął do wiadomości zawiadomienie o niemożności przybycia na rozprawę asp. Bryliaka — jednego z głównych świadków oskarżenia — i rozprawę odroczył.

## Dwaj górnicy zasypani w kopalni „Richter“ W groźnym stanie odwieziono ich do szpitala

Katowice, 25 stycznia. Nieszczęśliwy wypadek miał miejsce na kopalni Richter w Siemianowicach. Na jednym z filarów oberwały się stropy węgla, zasypując rębaczka Antoniego Naczyńskiego z Siemianowic i rębaczka Tomasza Korfiantego z Przelajki. Po dłuższej akcji ratunkowej wydobyto

obu i w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. W hucie Sp. Akc. Gieschego wskutek własnej nieostrożności dostał się między wózki naładowane węglem robotnik Jerzy Kandler. Doznał on ciężkich obrażeń cieleśnych. Kandler był wymówiony i pracował właśnie ostatni dzień.

## Katastrofa pociągu pod Wilnem Belka na torze kolejowym omal nie spowodowała straszliwej tragedji.—Lekkomyślny woźnica został aresztowany

Wilno, 25 stycznia. Na linii Stołpce — Warszawa — Paryż, w pobliżu Słonima, międzynarodowy pociąg pędzący, zdążający ze Stołpców do Warszawy, wpadł na wielki kłoc drzewa, przyczem przednie koła lokomotywy wyskoczyły z szyn. Maszynista zdążył dosyć szybko, zahamować pociąg, co zapobiegło poważnej katastrofie.

Na miejsce wypadku niezwłocznie przybyła z Wołkowyska drużyna ratownicza, która w ciągu dwóch godzin, podniosła koła lokomotywy i ustawiła je spowrotem na szynach, poczem pociąg ruszył w dalszą drogę. Dochodzenie ustaliło, iż powodem katastrofy była lekkomyślność furmana,

który wioził drzewo do najbliższego tunku. Gdy przejeżdżał przez tor kolejowy, pękła os furę i ciężki kłoc sunął na tor. Nie mogąc sobie dać rady sunięciem drzewa, furman wyprzągnął konie i uciekł, pozostawiając przesyłkę na torze. Lekkomysłnego furmana zatrzymano i oddano do dyspozycji władz.

## Zmiana nazwiska niewlasty, wychodzącej zam...

(B) W dniu wczorajszym w administracyjnem w Łodzi otrzymało rozządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie nadawania nazwisk biletom, wychodzącym zamaż i małżeństwa w ten sposób prawo do nazwiska w jego męża. Dotychczas procedura ta była skomplikowana. Trzeba było bowiem specjalne podanie do starostwa powiatowego, które następnie odsyłało je do misarjatu policji dla dokonania aktu złączenia. Obecnie formalności te zostały w całości uproszczone. Po ślubie wystarczy wypełnić dla żony kartki meldunkowe, czyniąc w nich uwagę, że chodzi o zmianę nazwiska. Do tego załącza wypis aktu z urzędu stanu cywilnego i urzadz meldunkowy przeprowadza wszelkie formalności we własnym zakresie. Sprawy te załatwiać będą admi-stratorzy domów, bez pobierania jakichkolwiek opłat.

Ptaka ptakowi nie dorówna...

# OSLEPIĆ I UDUSIĆ BLIŹNIEGO

Jest celem współczesnych rycerzy „z pod ciemnej gwiazdy”. — Ponury symbol kultury naszych czasów.

## gdym dwaj robią to samo — nie jest to jednak to samo...

Przed niedawnym czasem sala Filharmonii była widowiskiem bardzo pouczającym. Podczas prelekcji jednego z lekarzy zorganizowanej przez Towarzystwo Służby Społecznej, kapłan z górnych stref na kwas solny czy podobny eliksir trawiały buteleczki jakoweś i oprum z wonnościami, które (oczywiście przy sprzyjających szlachetnym zamiarach i okolicznościach) wypalają kochanych bliźnich dziury, oslepiają ich i du-

W tym wypadku godny cel został osiągnięty o tyle, że... tylko pięć osób zostało poparzeń, no i — prelekcja nie zakończyła się...

Wynik — niby nikły, niemniej zajmujący — widziane przez pryzmat symboliki — może posłużyć za niezgorszy doświadczenie, niż można było oczekiwać z żrącym kwasem lub epurującą trującą uważać za symbol naszych czasów. Nasze miasto pozostaje w tyle...

lami okazaniem entuzjazmu, lecz ujawniła niechęć, smutek i żalobę.

Nie wszyscy jednak rozumieli, że w ten sposób należy wobec zaborców okazać godność i honor narodu. To też — gdy ogłoszono że w ramach uroczystości monarchicznych odbędzie się w Teatrze Wielkim uroczyste przedstawienie, na którym obecni będą trzej monarchowie, sporo przedstawicieli ówczesnego „eleganckiego świata” Warszawy wykupiło bilety — gwoździem ujrzeniu w paradnej cesarskiej łoży aż trzech naraz monarchów.

Ale młodzież nie dała i tu za wygrane i wpadła na — wówczas całkiem nowy — koncept: Na kilka godzin przed przedstawieniem kilku „czerwono” nastrojonych uczniów ówczesnej Szkoły Sztuk pięknych wkradło się do ciemnego i pustego gmachu teatru. Porozstawiali oni zarówno na parterze jak nawet w łoży cesarskiej, tuż przy nóżkach foteli, wystarczającą ilość buteleczek z kwasem siarczanym, amoniakiem i asafetą...

Buteleczki były szczelnie zamknięte, aby efekt nie „rozległ się” przedwcześnie... Stało się to dopiero wówczas, gdy odświętnie nastrojeni i galowo przyodziani widzowie — rozsiadłszy się wygodnie i kręcąc się w niecierpliwym oczekiwaniu — niechcący potrącali i tłukli znajdujące się tuż przy ich nogach buteleczki z wonnościami...

Skutek był — oczywiście — nadzwyczajny: straszliwe zapachy poczęły się unosić już zaraz po rozpoczęciu przedstawienia, na widowni rozległo się masowe chrząkanie i kaszkanie, roniło obficie łzy i rozpaczliwie zatykano sobie chusteczkami nosy.

Monarchowie wynieśli się i przedstawienie przerwano.

I — choć cel został całkowicie osiągnięty — nikt nie doznał żadnej krzywdy. Bo też — smac nie leżało w intencjach patriotycznej młodzieży ówczesnej... os-

lepienie lub uduszenie kogokolwiek... Flakoniki z eliksirem nie fruwały, jeno skromnie spełniały owe zadanie w ukryciu.

Od tego czasu upłynęło już przeszło siedemdziesiąt lat. Z punktu widzenia pochodzenia kultury — spory szmat czasu... To też — jakież zaiste kolosalny „postęp” w porównaniu ze skromnymi poczynaniami owych czasów poczyniły nasze pokolenia...

Jest to swoisty dowód rozwoju „kultury” i „techniki”... Chciałoby się w tym miejscu przytoczyć całkiem mądre przysłowia starożytnych rzymian: „gdym dwaj robią to samo — nie jest to jednak to samo”, ale cóż — kiedy panowie, rzucający „flakoniki z eliksirem” na odczytach, napewno nie mają nic wspólnego z mądrością starożytnych rzymian ani jakąkolwiek inną...

Remus.

# Teoria ras — jest oszustwem.

## Jak murzyn staje się „typem nordyckim”. — Kto jest bardziej do małpy podobny. — Schiller, Kant i Beethoven należą do „niższej” rasy.

(u) — Na uniwersytecie moskiewskim istnieje rozległy oddział wielkiego muzeum antropologicznego, stanowiącego zaledwie część „kombinatu antropologicznego”, obejmującego, poza muzeum, Instytut badań antropologicznych oraz wydawnictwo fachowego pisma. Instytut organizuje ponadto wędrownie wystawy, obejmujące ściśle naukowe ekspozycje, przeznaczane dla warstw nieoświeconych.

Kwestja rasy, która dotychczas była tylko przedmiotem badań antropologów, stała się w rękach polityków jednym z najbardziej demagogicznych argumentów. W Niemczech naprzykład odpowiednie naświetlenie tej kwestji pomogło Hitlerowi do objęcia władzy!...

Oczywiście, że Niemcy prawdę fałszują, dostosowując wiedzę do swoich wymogów, dlatego też w walce z zarządem hitlerowską ważną jest rzecz odrzucenie balastu kłamstwa i wydobycie na światło dzienne naukowej prawdy o tem co w dorobku naszej wiedzy kryje się pod nazwą „rasa” i co stanowi jej istotną treść. Dyrektorem muzeum moskiewskiego jest Plisiecki, znany antropolog, który zaznacza:

— Właśnie tocimy walkę z wiatrakami, mobilizujemy bowiem wiedzę, aby krytykować pseudo-wiedzę, albowiem antropologia stoi jeszcze przed wielką nierozwiązaną zagadką. Narazie jesteśmy samotni w tej walce z hitlerowskim pojmowaniem teorii rasowej. Problem rasowy nigdzie jeszcze nie został należycie oświetlony, nie można bowiem uważać za rozwiązanie tego problemu ukazanie publiczności kilku szkieletów wątpliwego pochodzenia. Uczelni rosyjscy badali tę sprawę przez ostatnie dwa lata i obecna wystawa w moskiewskim muzeum antropologicznym jest wynikiem ich wyteźonej pracy. Wystawa w muzeum moskiewskim zawiera znane naogół wszędzie ekspozycje, gdyż celem jej nie jest stworzenie

czegoś nowego, lecz uświadomienie mas w kwestjach rasy. Antropologowie wykazali na tej wystawie podział ludzkości wedle włosów i koloru skóry, budowy ciała i formy czaszki, miękkich części twarzy i t. d.

Doszli przytem do następujących ciekawych wniosków: — biały człowiek, posiadający anormalnie znikomą ilość pigmentu, czyli barwnika we krwi, nadającego kolor skórze i włosom, ma bezbarwne włosy i czerwone oczy, natomiast murzyn, cierpiący podobnie na brak pigmentu — ma białą skórę, jasne włosy i niebieskie oczy, czyli w pojęciu Hitlera może uchodzić za wzorowy typ nordycki!... Oto jakie niespodzianki mogą spotkać polityka, kierującego się wyglądem ludzi, podczas gdy ten wygląd zależy od zawartości pigmentu we krwi!

Wśród ras panuje wielkie pomieszanie i trudno określić ściśle granice, dzielące nawet tak wyróżniające się zewnętrznie rasy, jak białych od czarnych i żółtych. Na wystawie moskiewskiej widoczny jest grób z okresu kamienia, gdzie spotyka się czaszki wszelkiej wielkości, długie, krótkie i okrągłe, co świadczy o tem, że już wtedy rasy były pomieszane. To wzajemne krzyżowanie ras wzrastało w miarę postępu historii, bo trudno przypuszczać, aby nie wpływały na to wędrowki ludów, wojny starożytne, handel i t. d. Z tego wszystkiego da się wyciągnąć jeden wniosek: — całą ludzkość jest wielką mieszaniną ras i teoria „czystej rasy” jest bluffem i fikcją.

Ojcem teorii rasowej był Morton, który chciał dowieść, że biała rasa stoi wyżej od czarnej. Aby tego dowieść, Morton nie cofnął się nawet przed kłamstwem i wmówił w łatwowlerny lud, że murzyni pochodzą od małp, podczas gdy ludzie biali są wyższym gatunkiem stworzeń... A tymczasem, jeśli zastanowić się poważnie, to można raczej wyciągnąć

wniosek odwrotny, bo ludzie biali są o wiele podobniejsi do swych zwierzęcych przodków. Jak wiadomo małpy są przeważnie krótkonogie, włosy mają proste, wargi cienkie, murzyni zaś nogi mają przeważnie długie, włosy kręcone, wargi grube, słowem — coś wręcz odmiennego...

Teoria, na której Hitler oparł swój słynny paragraf aryjski, polega na mniemaniu, że wśród wszystkich białych ras szczerp pełnowartościowy stanowią aryjczy, pochodzący z Indostanu. W tem pojęciu Hitler za półwartościowych uważa semitów, wszystkie narody fińskie i kaukaskie. Jednocześnie skonstruowano, że narody Europy zachodniej ogromnie są między sobą pomieszane i fakt ten dał asumpt do wydzielenia trzech grup rasowych: — nordycką (wysoki wzrost, jasne włosy, długa czaszka), śródziemnomorska (długa czaszka, ciemne włosy) wreszcie alpinistyczna (krótka czaszka, ciemne włosy). I oto w tych trzech zróżniczkowanych grupach zaczęto doszukiwać się potomków owych dawnych aryjczyków z Indostanu. Hitler i jego zwolennicy doszli do wniosku, że najbardziej zbliżoną do pełnowartościowych aryjczyków jest rasa nordycka, która dała największych geniuszów całemu światu... Teoria opiera się na nauce takich antropologów, jak Gobineau, Lapouge i inni.

Lapouge nazywa ludzi, należących do rasy o krótkich czaszkach „niewolnikami o psich instynktach”... A tymczasem okazuje się, że do tej sponsonowanej przez Lapouge'a rasy należą tacy geniusze wszechświata, jak Schiller, Kant, Beethoven, Schubert i inni... Więc według hitlerowskiego pojmowania teorii rasowej Schiller, Beethoven, Kant i Schubert są „niewolnikami o psich instynktach”...

Dr. A. G.

Produkcja „Sowkino” Moskwa.

# Romans Mańki Greszynoj

w/g powieści K. Fina. Film śpiewany i mówiony po rosyjsku, trzy piosenki w filmie nucone po niemiecku

wkrótce w GRAND-KINIE

**GRAND-KINO**

DZIS I DNI NASTĘPNYCH! Początek o g. 4 po poł. Czarujący romans dwójga kochanków różnych ras

**GORZKA HERBATA GENERAŁA YEN**

BARBARA STANWYCK, NILS ASTHER w rolach głównych. Nadprogr.: Aktualności krajowe.

Trudno. Taka jest broń, jaką pewne elementy walczą dziś o fizyczne i moralne zdrowie społeczeństwa — ze swego punktu widzenia... Symbolicznego znaczenia nabiera broń ta — dusząca i osłabiająca, a więc czyhająca na ludzkie zdrowie — zwłaszcza wówczas, gdy stosuje się ją na odczytanie, poświęconemu zagadnieniu... zdrowia, zarówno w dziedzinie jak też całego społeczeństwa... Właśnie takie zagadnienia rozstrzygnięciem medyka szkieletko i oko”

nie tak dalece nie zmieniło się. Te badania rekwiizyty wchodzi nadal w grę, — buteleczka jest przecież ze złota i na oko czyha się, aby je wypalić...

W tym wypadku zdefiniować nie było wężowato: ścieplić i zdusić! będzie duszno i ciemno.

Trudno chyba bardziej wyraźnie i nieodwrotnie zadokumentować swój „pogląd” na dążenia i próby człowieka jaśniejszego jutra ludzkości...

Ala mniejsza o to. Nieśmiertelny pocieszyl kiedyś panienkę pewną, że ogarnęła melancholiję na widok zamiatającego słońca, że — to stara komezja... Niema powodu do smutku, słońce z jednej strony wprowadzie światło, z drugiej — nieodwołalnie znów wschodzi w jutrzanym

Przenośna ta da się zastosować do wszelkiego rodzaju „zawisk”, wśród których wprowadzie tam kwasosiarczane „rozgrywki” — w tym samym piyklem. Jeżeli jednak drobny piykł posłużył do niniejszych uwag, — jedynie dlatego, że ma tu poniżej przeciągnięta pewna — niby analogia z roku 1860, odbył się w stolicy Polzjazd trzech władców.

W tym celu Polaki podali sobie wówczas w rękę i uścisku dłonie trzej ciemniejsi monarchowie: rosyjski wszechwładca Aleksander II, pruski król Wilhelm I i austriacki cesarz Franciszek Józef.

Warszawa pograżyła się wówczas w manifestacyjną żalobę. Policji — wbrew wszelkim nadzwyczajnym — niełatwo było spędzić na ulice gawiedź, która manifestacyjnie entuzjazm dla „miłościwie panujących” monarchów. Pustka i chłód manifestacyjnie wionęły przez ulice, które przejeżdżali oni.

Manifestacja ta była, oczywiście, zadaniem ówczesnej patriotycznej młodzieży, która czujnie, ruchliwie i energicznie zadawała o to, aby stolica ciemniejszego kraju nie poniżyła się przed ciemniejszymi

# PRZESZŁO MILJON CHORYCH WENERYCZNYCH

stwierdzono w Polsce w roku 1919.—Cyfra nie jest ostateczna, gdyż obejmuje ona leczących się prywatnie oraz ludności wiejskiej.

## Reglamentacja prostytutek nie dała pożądanych rezultatów

(s) W najbliższym czasie władze rządowe mają rozpatrzyć sprawę pierwszorzędnej wagi: projekt zniesienia reglamentacji prostytutek. Sprawa ta była już wielokrotnie wentylowana przez departament służby zdrowia, lecz dopiero obecnie, gdy zdrowotność publiczna przeszła pod kontrolę ministerstwa opieki społecznej, projekt dojrzał na tyle, że będzie w najbliższym czasie zrealizowany.

Jest to sprawa, jak zaznaczyliśmy, o doniosłym znaczeniu społecznym i zdrowotnym. Gdy przeglądamy statystyki urzędu sanitarno-obyczajowego, z suchych cyfr wyrasta tak wymowna i wielka tragedia kobiet, wypchniętych na ulicę, że przejąć nad tem do porządku dziennego niepodobna. Trzeba wziąć pod uwagę, że prostytutki nie są bynajmniej urodzonymi nierządnicami i jeśli poświęciły się temu hańbiącemu procederowi, wpłynęło na to wiele bardzo interesujących okoliczności.

Gdy przeprowadzono obliczenia w tej dziedzinie w Łodzi, przed dwoma laty, wyszły na jaw wstrząsające fakty. W Łodzi zbadano 472 prostytutki. Okazało się że na tę liczbę, 140 kobiet zostało zgwałconych. Były to przeważnie oszukane młode dziewczyny, które bądź pchnięte zostały przez swych pierwszych kochanków w szeregi prostytutek, bądź też zmuszone były do tego później, nie mogąc znaleźć dla siebie innego zajęcia.

Okazało się też, że na liczbę 472 prostitutek, tylko 156 nie ma innego zawodu. Były to przeważnie dziewczyny wiejskie, które przywędrowały do Łodzi w poszukiwaniu pracy. A olbrzymia większość pozostałych kobiet, rekrutowała się z pośród byłych nauczycielek, urzędniczek, robotnic, służących, sklepowych, modystek, hańciarek,

które z pewnością nie dla fantazji lub ze zboczenia porzuciły swój zawód, by stać się kobietami kontrolnymi.

Reglamentacja prostitutek, ujęcie ich w rejestry urzędu sanitarno-obyczajowego, miało zasadniczo niezłe założenie.— Chodziło o usprawnienie kontroli lekarskiej nad publicznymi dziewczętami i tępienie w ten sposób chorób wenerycznych. Niestety, okazało się, że system ten zupełnie chybił celu.

Stwierdzono, że obok prostitutek zarejestrowanych i podlegających stałej kontroli lekarskiej, istnieje olbrzymia ilość kobiet lekkich obyczajów, które uchylają się spod kontroli. Żadne represje nie odnoszą w tym wypadku skutku. Jeśli w ewidencji urzędowej na Łódź przypada około 400 prostitutek, to rzeczywistość ich liczba jest

czterokrotnie większa. Stwierdzają to zresztą władze sanitarne, które nieraz wypowiadały się, iż reglamentacja jest zupełnie niecelowa, gdyż nie może objąć nigdy wszystkich kobiet, uprawiających nierząd, nie może objąć nawet części tych kobiet. A w tych warunkach wyplenienie chorób wenerycznych sposobem reglamentacyjnym jest niemal wykluczone.

W roku 1919, ówczesne ministerstwo zdrowia publicznego przeprowadziło jednoniesięcyczny spis chorych wenerycznie

na obszarze trzech b. zaborów (bez kresów wschodnich). Rezultat spisu był zaskakujący. Okazało się, że mamy w Polsce 1.100.000 chorych wenerycznie, co stanowi 4 i pół procent ogółu ludności. A trzeba uświadomić sobie, że nie wszystkie osoby chore można było objąć spisem. Wiele, bardzo wiele osób uchylilo się od tego.

Zajrzyjmy do jeszcze jednej statystyki. W roku 1931 łódzkie przyrodnie dla chorób wenerycznych zanotowały następujące cyfry:

Udzielono porad 2282 mężczyznom i 1654 kobietom. Leczone na syfiliś 254

mężczyzn i 121 kobiet. Na wrzód weneryczny — 38 mężczyzn i 5 kobiet. Na rzerzączkę — 235 mężczyzn i 131 kobiet.

Statystyka ta również jest niepełna. Nie obejmuje ona prywatnych gabinetów lekarskich i kasy chorych.

Jak widać z powyższego, rejestracja i przymusowe leczenie prostitutek nie daje pozytywnych rezultatów. Wręcz przeciwnie. Rozmawialiśmy na ten temat

z wybitnym lekarzem łódzkim, który, opierając się na wieloletniej praktyce i doświadczeniu twierdził, że reglamentacja powoduje właśnie wzrost chorób wenerycznych.

Jako uzasadnienie tego napozór dziwnego twierdzenia podawał, że ludzie oszukują się pozorami kontroli prostitutek i nie zachowują należytych środków ostrożności. Stwierdził fakt, że gdy przed

kilku laty istniała w Łodzi przyrodnie profilaktyczna przeciwko chorobom wenerycznym, w Łodzi był daleko większy odsetek zachorowań.

Z chwilą skasowania tej poradni setek ten zmniejszył się. Gdy ludzie oszukują siebie samych pozorami czystości, wówczas postępują ostrożniej i unikają chorób. Meżczyzna, przekonany, iż od kobiety, którą przeświadczył, iż od kobiety, którą ma do tego samego dnia badał lekarz, nie razi się, przestaje się liczyć ze skutkiem. A tymczasem nie jest i nie może być pewien, czy w czasie od kontroli spotkania z nim, kobieta nie została zarażona.

Faktem jest niewątpliwym i oczywistym, że w tych krajach, które dawno zniosły system reglamentacji ilość chorych wenerycznie stale i nieomalże zmniejsza się. Niewątpliwie taki sam objaw zanotujemy w najbliższej przyszłości i u nas.

**NA POWITANIE WIOSNY**

wycieczka morską okrętem  
**„KOŚCIUSZKO”**  
Wyspy Kanaryjskie,  
Marokko, Madeira  
od 5 do 29 kwietnia b. r.

LINJA GDYNIA-AMERYKA

Warszawa, Marszałkowska 116  
Gdynia — Łwów — Kraków — Rzeszów  
oraz w biurach podróży

Cena od zł. 650.-

## Sport

**Dział oficjalny Ł. Z. O. P. N.**  
**Komunikat Nr. 1**  
**Wydziału Gier i Dyscypliny**  
**z dnia 25-I-1934 r.**

1. Podaje się do wiadomości, że Wydział Gier i Dyscypliny Ł.O.Z.P.N. ukończył swój następujący:  
Przewodniczący — p. Mgr. Kalenbach Artur, zastępca przewodniczącego — p. Cerbel Oscar, sekretarze: pp. Lorer Jan i Karbowiak Jan. Referat rozgrywek: pp. Cerbel O. i Zaetle Wacław; referat ewidencji: pp. Skibiński Jan, Majchrowski Edmund i Blumsztajn Hersz; referat kar: p. Mgr. Stern Anatol; referat statystyki: p. Kazimierzak Zygmunt; referat leczenia zawodników: p. Kaufman Arnold.
2. Posiedzenia W.G. i D. odbywać się będą w środy o godz. 19.30 w lokalu Ł.O.Z.P.N. przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 174.
3. Sekretariat i referat ewidencji czynny będą w środy i piątki każdego tygodnia w godz. od 18-iej do 19-iej.
4. W wyżej podanych terminach można zwracać się do W.G. i D. również telefonicznie za Nr. 101-08.
5. Karty do lekarza dla zawodników wydawane będą w poniedziałki i środy między godziną 19 — 20.
6. Uprasza się aby kluby w poszczególnych sprawach nie zwracały się do członków W.G. i D. w ich miejscach pracy drogą telefoniczną, ani też osobiście, gdyż podobne interwencje nie odniosą pożądanego skutku.

### Walne zgromadzenie

#### Łódzkiego Klubu Motocyklowego

W dniu 30 stycznia r. b. o godzinie 8-iej w piątkowym, a o godz. 9-iej w drugim terminie w lokalu własnym przy ulicy Targowej Nr. 5 odbędzie się doroczne walne zgromadzenie Ł. K.M. z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zastępowanie
- 2) Wybór prezydium zwyczajnego walnego zgromadzenia
- 3) Odczytanie protokołu ostatniego walnego zgromadzenia
- 4) Sprawozdanie zarządu: a) ogólne, b) sportowe, c) kasowe;
- 5) Sprawozdanie komisji rewizyjnej
- 6) Uchwalenie preliminarza budżetowego
- 7) Wybory poszczególnych członków: a) do zarządu, b) do komisji rewizyjnej, c) do komisji propagandowej, d) do sądu koleżeńckiego.
- 8) Wolne wnioski w myśl § 18 statutu.

Członkowie zalegający w składkach członkowskich w myśl § 8 statutu nie korzystają z prawa głosu.

### Mecz bokserski

#### Zjednoczone—S. K. S.

W dniu jutrzejszym tj. w sobotę odbędzie się w sali KIP Zjednoczone przy ul. Przędzalnianej 68 o godz. 8-iej wieczorem drużynowy mecz bokserski Zjednoczone — SKS. Drużyny wystąpią w składach następujących:  
Zjednoczone: Kijewski 11, Brzeczelski, Michałek, Trzaskalski, Marczewski, Rajnert, Wojciechowski, Krejczy i  
SKS: Olszewski, Drużbicki, Woźnicki, Sobczak, Mreczkowski, Kuropatwa, Nowak.

### Gry sportowe w Łodzi

Gry sportowe w siatkówkę żeńską i męską, z cyklu rozgrywek o puchar PZ. GS-u, zostaną w bieżącym tygodniu w Łodzi zakończone, gdyż w przyszłym tygodniu rozegrane zostaną w Krakowie mecze finałowe mistrzów poszczególnych okręgów.

W dniu dzisiejszym zostaną rozegrane w sali przy ulicy Sztetlinga 24 pozostałe mecze w siatkówkę żeńską, przyczem w półfinałach walczyć ŁKS — HKS i Tur-Triumf, zaś w finałach zwycięzcy tych meczów. Mecze w siatkówkę męską zostaną rozegrane w ciągu piątku i niedzieli (w niedzielę w sali Niem. Gimnazjum). — W sobotę 27 bm. odbędzie się dalsze mecze w sali Niem. Gimnazjum przy Al. Kościuszki w koszykówkę żeńską i męską o puchary Triumfu i PZGS-u. O godz. 16.30 grają w kosz. żeńską Makabi — Sztetn, o g. 17.30 w kosz. męską: Geyer — IKP, o godz. 18.30 w kosz. żeńską: Wima — Kruszender i o godz. 19.30 w kosz. męską: Triumf — Zjednoczone.

W sobotę 27 bm. odbędzie się w lokalu KS „Rapid” przy ul. Karolewskiej 9 doroczne walne zebranie klubu.  
Walne zebranie sekcji kolarskiej „Rapidu” wybrało nowe kierownictwo sekcji której kpt. został p. T. Moszczyński, wicekapitanami p. Hiller i Hamisch oraz sekretarzem p. Heller.

## RADIOPOLSKA

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEGO  
POLSKIEGO RADJA.

- PIĄTEK dnia 26-go stycznia
- 7.00—7.05: Sygnał czasu z Warszawy, z Krakowa.
  - 7.05—7.20: Gimnastyka.
  - 7.20—7.35: Muzyka z płyt.
  - 7.35—7.40: Dziennik poranny.
  - 7.40—7.55: Muzyka z płyt.
  - 7.55—8.00: Chwilka gospodarstwa domowego.
  - 8.00—8.05: Odczyt, progr. na dzień bieżący.
  - 8.05—11.40: Przerwa.
  - 11.40—11.50: Codzienny przegląd prasy polskiej.
  - 11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
  - 11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, z Krakowa.
  - 12.05—12.30: Muzyka taneczna z płyt.
  - 12.30—12.33: Wiadomości meteorologiczne.
  - 12.33—12.55: D. c. muzyki z płyt.
  - 12.55—13.00: Dziennik południowy.
  - 13.00—15.25: Przerwa.
  - 15.25—15.30: Wiadomości o eksteriorze polskim.
  - 15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowej i Handlowej w Łodzi.
  - 15.40—16.40: Koncert orkiestry salonowej damskiej-Grossmanowej.
  - 16.40—16.55: Przegląd wydawnictw.
  - 16.55—17.25: Koncert kameralny w wykonaniu cego Rosenbauma (fort.) i Józefa Skiego (skrzypce)
  - 17.25—17.50: Recital śpiewczy Romana Gł (bas).
  - 17.50—18.00: Repertuar teatrów i komedii łódzkiej.
  - 18.00—18.20: Odczyt dla nauczycieli p. „Wzrost i rozwój kultury polskiej” — wyłosi Tadeusz Majzner.
  - 18.20—18.50: Reportaż I.M.C. Tr. z Krakowa.
  - 18.50—19.05: Skrzynka pocztowa łódzka — w odpowiedzi omówi red. Jan Piotrowski.
  - 19.05—19.10: Odczyt, progr. na dzień bieżący.
  - 19.10—19.25: Rozmaitości.
  - 19.25—19.40: Feljton.
  - 19.40—19.43: Wiadomości sportowe.
  - 19.43—19.47: Komunikat śniegowy z Krakowa.
  - 19.47—19.55: Dziennik wieczorny.
  - 20.00—20.15: Pogadanka muzyczna — wykona Alicja Simonówna.
  - 20.15—22.40: XVI-ty koncert symfoniczny orkiestry filharmonicznej, Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. K. Webera, eliego i Bewateridge Webster.
  - W przerwie: J. E. Skiwski wygłosi feljton „Młodzież w oznach dwóch pokoleń raskich”.
  - 22.40—23.00: Muzyka taneczna z kabaretu „Mina”.
  - 23.00—23.05: Komunikat meteorologiczny i komunikacji lotniczej i komus. policyjnej.
  - 23.05—23.30: D. c. muzyki tanecznej z „Femina”.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 19.30. *Budapeszt*. „Legenda o Szefie” — opera R. Straussa i „Władzenie z Seraju” — opera Modesta Musorgskiego (tr. z Opery Król.).
- 20.05. *Wiedeń*. Koncert symfoniczny.
- 20.05. *Luksemburg*. Koncert symfoniczny.
- 21.00. *Mediolan*. Koncert symfoniczny.
- 21.30. *Paryż* (Radio-Paris). „Walc dęski” — operetka J. Straussa.
- 22.00. *Londyn Regional*. Koncert muzyki współczesnej.
- 22.25. *Lipsk* Koncert kameralny w wykonaniu Orkiestry Filharmonicznej w Lipsku.



# Kurier Handlowo-Przemysłowy

## łódzkiego okręgu włókienniczego.

### Małżeństwo w prawie handlowem.

Nowy kodeks handlowy, który już w najbliższym czasie wchodzi w życie zawiera szereg przepisów dotyczących małżeńskich stosunków małżeńskich o wielkiej doniosłości praktycznej.

Pierwszy z nich dotyczy kwestji, jak może bronić żona wobec wierzyciela - kupca - swą intercyzę. Otóż w tym celu jest ona uprawniona do żądania wpisania w rejestrze handlowym wpisu o umowie przedślubnej, a ewentualnie o zmianach, jakieby zaszyły się w małżeńskich stosunkach małżeńskich po zawarciu małżeństwa. Umowa ta nie ma jednak znaczenia względem wierzycieli, których należności po zawarciu intercyzy ale jej wpisaniem do rejestru.

W tym celu żona kupców winna jaknajbardziej korzystać z nowego uprawnienia im daje wspomniany przepis dopilnować wniesienia do rejestru handlowego wzmianki o intercyzie.

W tym celu są w stosunku do istniejącego stanu prawnego - przepisy o kupcach.

Według przepisu art. 71 kod. handl. - mężatka, która prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe za zgodą męża - odpowiada za zobowiązania powstałe w tym przedsiębiorstwie całym swym majątkiem, bez względu na uprawnienia męża do tego majątku. Maż wobec tego nie może się powoływać na to, że ma np. umowy czy ustawy zarząd, czy użytkowanie majątku żony.

Co więcej - w wypadku zgody męża na prowadzenie przez żonę przedsiębiorstwa handlowego - odpowiedzialność za długi tego przedsiębiorstwa rozciąga się także na majątek, podlegający wspólności, o ile wspólność istnieje za życia małżonków. Dla uniknięcia w podobnych razach wątpliwości pożądana więc będzie, aby na przyszłość w tak popularnej u nas klauzuli intercyzy o wspólności dorobku - wyraźnie postanawiać, że istnieje ona dopiero na wypadek śmierci jednego z małżonków.

Jeżeli maż chce uniknąć skutków, o których tutaj mówimy, powinien wpisać do rejestru handlowego oświadcze-

nie, że żona prowadzi przedsiębiorstwo bez jego zgody. Takie oświadczenie należy oczywiście wpisywać jaknajwcześniej, ponieważ nie ma ono żadnej mocy względem wierzycieli w dobrej wierze, których należności powstały przed jego wpisaniem.

Wbrew więc dotychczasowemu systemowi - żona nie potrzebuje zezwolenia męża na prowadzenie handlu. Brak takiej zgody powoduje tylko, że maż zachowuje swe prawa na majątku żony wobec jej wierzycieli; zresztą (podobnie jak i dzisiaj) zgoda taka jest zawsze domyślna.

O ile chodzi o stosunki majątkowe małżeńskie - to wyraźny przepis postanawia, że wzmianki, o których tutaj mówiliśmy są miarodajne, skoro je tylko wniesiono do rejestru zakładu głównego przedsiębiorstwa. Zwrócić więc należy uwagę zainteresowanych, że dla zapoznania się w tym kierunku z rejestrem danego kupca - męża czy mężatki - niedość jest przejrzeć wpis w rejestrze handlowym miejscowego oddziału.

Jur.

### Giełda pieniężna.

Warszawa, 25 stycznia.  
Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach zwiększonych. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,51. Notowano: Belgia 123,85 (-1), Holandia 357,25 (-10), Kopenhaga 124,75 (+35), Londyn 27,92 (-11), New York 5,60 (+6), New York-kabel 5,61 (+4 i pół), Paryż 34,90, Praga 26,32 (-5), Szwajcaria 172,13, Włochy 46,67 (+1); w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 209,25; w obrotach prywatnych: marka niemiecka 208,50, szyling austriacki 99,50, korona czeska 24,50, frank szwajcarski 191,90, funt angielski w gotówce 27,95, dolar gotówkowy 5,57 (+4) rubel złoty 4,62, dolar złoty 8,94, rubel srebrny 1,44, bilon 0,68.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 84,25, Starachowice 10,15 - 10,10 (-10); transakcje dokonane, a nie notowane: Lilpopy 10,75 - 10,80 (-15) Haberbusch 39,50, zamotowana akcje Fabryki Ołówków M. Jeewskiego bez kuponu za 1931/32 r., za kupon ten wypłacała 3 proc. dywidendy.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza przy większych obrotach 7 proc. pożyczka stabilizacyjną i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 41,10 - 41,20 (+20), 4 proc. dolarowa 51,75 - 51,85 (+25), 4 proc. inwestycyjna 107,25 - 107,50, serjowa 111,75 (+25), 5 proc. konwersyjna 56,50 (+50), 5 proc. kolejowa 51,6 proc. dolarowa 63 - 63,25 (+50), 7 proc. stabilizacyjna 56,88 - 57,13 (+50), odcinki po 500 zł. 57,25 - 57,38 (+38), 4 i pół proc. ziemskie 49 i pół - 49,75 (+25), 7 proc. ziemskie dolarowe 40,75 - 40,50 - 40,75 (+50), odcinki po 500 dolarów 40,88 (+13), 8 proc. Warszawy 53,25 - 53,50 (+37); transakcje dokonane, a nie notowane: 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 62, 8 proc. dillonowska 74 (+25) 7 proc. warszawska dolarowa 54,25, 7 proc. ślaska 54,25, 5 proc. Warszawy 63,25, 5 proc. Kalisza 54, 8 proc. m. Łódzi 50, 5 proc. Piotrkowa 54,50, 10 proc. Siedlec 41,25, 6 proc. obligacje Warszawy 8-ma i 9-ta em. 51,50.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym uwidoczniła się dla dolara silniejsza tendencja. W godzinach rannych utrzymał się jeszcze onegdajszy kurs 5,50 w placeniu i 5,52 w żądaniu. Bank Polski płacił 5,49. Giełda warszawska przyniosła dla czeków 6-groszową zwyżkę do 5,60 i kabel 5,61, co spowodowało wzmocnienie się tendencji na rynku prywatnym, przy ustaleniu się kursu 5,52 w placeniu i 5,55 w żądaniu. Obroty dolarami małe.

Funty wykazywały również nieco mocniejszą tendencję przy kursie przekazu na Londyn 27,92, w obrotach prywatnych 27,80 w placeniu i 27,85 w żądaniu. Marka niemiecka wykazała znikomną tendencję przy kursie przekazu na Berlin 209,25, gotówka 209 w placeniu i 210 w żądaniu, franki bez zmiany: francuski 34,85 w placeniu i 35 w żądaniu, szwajcarski 172 w placeniu i 172,25 w żądaniu, szyling austriacki 98 w placeniu i 99,5 w żądaniu (stał się). Tendencja dla walut niejednorodna, obroty małe.

Kursy złota bez zmiany: ruble 4,62 w placeniu i 4,65 w żądaniu, dolary 8,93 w placeniu i 8,96 w żądaniu. Zainteresowanie złotem nikłe. Łódzkie 8-procentowe listy zastawne przy mocnej tendencji 49,5 w placeniu i 50 w żądaniu. Inne papiery poza zapotrzebowaniem. (c)

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.  
Wczorajsze notowania łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej za 100 kg. loco Łódź: żyto 13,25 - 14, pszenica 20,50 - 21,50, jęczmień przemysłowy 13 - 13,50, jęczmień browarowy 15 - 15,50, owies jednolity 12 - 12,50, owies zbierany 12,25 - 12,75, mąka żytnia 65 proc. 21,50 - 22,50, mąka żytnia 60 proc. 22,50 - 23,50, mąka pszenna 65 proc. 31,50 - 33,50, otręby żytnie 8,75 - 9,25, otręby pszenne 9,70 - 10,25, otręby pszenne grube 10,25 - 10,75, rzepak 47 - 48, wyka łatwa 13,50 - 14,50, peluska 13 - 14, groch polny 19,25 - 20,25, groch Viktorja 26 - 29, koniczyzna czerwona 170 - 190, koniczyzna biała 70 - 100, lubin niebieski 6 - 7, lubin żółty 9 - 10.  
Uspokojenie ogólne spokojne. (c)

### Co to jest „partia“.

Związek Izby Przemysłowo-Handlowych zwrócił się do ministerstwa sprawiedliwości z prośbą o wydanie okólnika, skierowanego uwagę sądów karnych na możliwość zwracania się w trybie art. 138 kodeksu postępowania karnego do izb przemysłowo-handlowych o delegowanie w sprawach karnych-biegłych w zakresie spraw gospodarczych, związanych z przemysłem i handlem oraz żądania bezpośrednich opinii izb przemysłowo-handlowych, w szczególności w wypadkach, gdy chodzi o wykupienie świadectw przemysłowych I-ej kategorii handlowej, uzależnionej od ustalenia poręczenia „większej ilości“ (partii) sprzedawanych towarów.

PRZYMUSOWA KARTELIZACJA W PRZEDZIALACH NIEMIECKICH.  
Donoszą z Berlina, że pertraktacje w sprawie zawarcia konwencji cennikowej niemieckich przedsiębiorstw bawełnianych zostały rozbite. W związku z tem rząd niemiecki zamierza dokonać przymusowej kartelizacji przedmiotowej.

### Nowy system kontroli wywozu konfekcji.

#### Badanie kalkulacji eksporterskich w rękach S. E. O.

System pracy istniejącej w Łodzi od listopada komisji standaryzacyjnej przemysłu włókienniczego od pierwszych dni wstąpił w życie. Wzrost w budził poważne zastrzeżenia wśród przemysłowców i eksporterskich. Zwiększa jej sposób kontroli konfekcyjnej, zbyt formalistyczny, a zatem niedość sprawny i szybki, spowodował duży niezadowolony.

W zakresie sprawdzania kalkulacji eksporterskich, od których uzależnione są pewne ułatwienia, przyznawane eksportowi konfekcji, komisja standaryzacyjna badania swe przeprowadzała dla każdej transakcji osobno, nawet w tym wypadku, gdy ani warunki jej, ani gatunek wywożonych towarów nie różnił się od poprzednio przeprowadzonych transakcji.

W rzeczywistości, tak rygorystyczne ujęcie tych spraw przy jednoczesnym skomplikowaniu związanych z nimi manipulacji, ogromnie utrudniało i opóźniało przeprowadzenie transakcji eksportowej. Poza tem eksporter nigdy nie był pewien, czy jego kalkulacje komisja standaryzacyjna nie zakwestjonuje i nie będzie określać w ofercie dla zagranicy odbiorcy ceny towaru. Wszystkie te trudnienia musiały wpłynąć na zahamowanie naszego eksportu konfekcyjnego, co uwidoczniło się w spadku w listopadzie a zwłaszcza w grudniu.

Obecnie stan ten uległ pewnej zmianie.

nie, bowiem komisja standaryzacyjna czynności swe w zakresie badania kalkulacji wywozowych przekazała Syndykatom Ekspertu Odzieży. Pozwoliło to na wprowadzenie pewnej stabilizacji w tej dziedzinie, przede wszystkim dzięki stworzeniu stałych norm kalkulacyjnych dla poszczególnych rodzajów i gatunków konfekcji. Jednocześnie uproszczona została cała manipulacja, związana z wykorzystaniem ulg wywozowych, co znacznie ułatwiło pracę zarówno samemu Syndykatom, jak i firmom biorącym udział w eksporcie. Zmiany te, pomimo stosunkowo krótkiego trwania, spowodowały już znaczące kontakty z importerami zagranicznymi, co znalazło swój

wyraz we wzroście zamówień na konfekcję w styczniu, zwłaszcza w drugiej jego połowie.

Przekazanie niektórych czynności komisji standaryzacyjnej - Syndykatom Ekspertu Odzieży, ma narazie charakter czasowy, kwestją zatem czy zakres jego uprawnień i działalności powiększy się na stałe jest jeszcze otwarta, tembardziej, iż oczekiwane jest wydanie przez min. przemysłu i handlu nowych instrukcji, regulujących szereg spraw, związanych z eksportem konfekcji. Nie wątpliwie trwałe objęcie tych czynności przez Syndykat będzie zależało od tego jak wywiąże się on na dłuższą metę ze swych nowych obowiązków.

### Przed letnim sezonem w łódzkim przemyśle bawełnianym.

Celem zorientowania się w sytuacji w łódzkim przemyśle bawełnianym, - zwróciliśmy się do przedstawicieli kilku tutejszych najważniejszych firm bawełnianych, którzy oświadczyli nam, co następuje:

Jakkolwiek do tej chwili właściwy sezon w przemyśle bawełnianym jeszcze się nie rozpoczął, to jednak należy mieć nadzieję, że zamówienia zaczną napływać już koło 1 lutego r. b. Kolekcje towarów w tutejszych fabrykach na sezon letni są już całkowicie wykończony i w dniach najbliższych będą wysyłane na prowincję.

Jeżeli chodzi o gatunki towarów oraz o ich desenie, to w przemyśle baweł-

nianym nie odgrywają one żadnej prawie roli, nic dziwnego więc, że naogół gatunki towarów pozostały bez zmiany. Nie bacząc na bardzo poważną zwyżkę surowca, a mianowicie bawełny surowej ceny tkanin bawełnianych na rok bieżący nie uległy większym zmianom.

Zaznaczyć jeszcze należy, że w dniach najbliższych rozpoczyna się w Łodzi t. zw. „białe tygodnie“.

Należy przypuszczać, że popyt na materiały będzie znacznie większy aniżeli w roku ubiegłym, gdyż kupcy prowincjonalni żadnych prawie zapasów towarów letnich nie posiadają, będą więc zmuszeni do poczynienia zakupów świeżych

### Polsko-gdańskie tow. eksportowe

#### Doniosła placówka przyczyni się do rozwoju polskiego handlu zamorskiego

Gdańsk, 25 stycznia.  
W Gdańsku powołane zostało do życia międzynarodowe towarzystwo eksportowe pod firmą (Danzig - Polish - Ueberseeaktiengesellschaft), Gdańsko Polska Kompanja Zamorska, Sp. Akc. o kapitale zakładowym 1/2 miliona guldendor, rozdzielonych między 34-ch akcjonariuszy.  
Nowozałożona placówka, w której reprezentowany jest kapitał polski, gdański i zagraniczny będzie miała na

celu uregulowanie polskiego handlu zamorskiego. Na czele firmy stanął Dyr. Szymon Jaglom.

W skład rady nadzorczej T-wa weszli: prezes popierania polsko-gdańskich stosunków gospodarczych, Dr. Moczyński, Syndyk Izby Handlowej w Gdańsku Dr. Chrzan oraz inni, przy czym zarezerwowano miejsce w radzie nadzorczej dla Delegata Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie

### OSOBISTE.

Jak się dowiadujemy, do Rady Handlowej w Łodzi oraz do komitego wykonawczego Rady został dokooptowany dyrektor Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem Władysław Szrednicki.

Jednocześnie dowiadujemy się, że p. Szrednicki został dokooptowany do Zarządu Sp. Akc. „Warrant“, - w Łodzi, gdzie objął stanowisko prezesa

### WADZECTWA PRZEMYSŁOWE DLA SKŁADÓW DESEK.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie zwróciła się do Izby Skarbowej Grodzkiej z wnioskiem o wyłączenie podległym urzędem skarbowym robotnicy zatrudnieni dorywczo w zakładach przy wyładowywaniu, układaniu i pakowaniu desek nie mogą być uważani za pracowników w rozumieniu ustawy o podatku przychodowym i że sam fakt ich zatrudnienia nie stanowi obowiązku wykupienia przez denez przedsiębiorstwo świadectwa przemysłowego II kategorii handlowej.

**Doskonałe**  
**pleczyno**  
na  
przeżku do pieczenia  
**Dawa** Dra Wandera

**TEATR**  
MUZYKA SZUKA

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś, jutro i pojutrze wiecz. w dalszym ciągu sensacyjny film sceniczny J. Tepy „Ivar Kreuger”.

W niedzielę o godz. 4-ej popoł. gorąco oklaskiwana przez rozbawioną publiczność przekomiczna krotoczwila Rujwida „Gwiazdor i kinomanki”.

**PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY I BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE MIEJSKIM.**

W sobotę o godz. 4-ej przedstawienie dla młodzieży szkolnej: premiera uroczel pełnej poezji i dyskretnego humoru komedii Jerzego Szaniawskiego „Zeglarz” w reżyserji J. Szyniera. Ceny najniższe od 35 gr. do 1.60.

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. na ogólne żądanie świetnie zawsze bawiącej się publiczności, przepiękna bajka-rewia „Czarodziejskie drzewko”. Ceny najniższe.

**ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE**  
(Ogrodowa Nr. 18).

W dniu dzisiejszym i następnym do soboty włącznie o godz. 8.15 wieczorem dana będzie operetka W. Kollo w 3-ach aktach p. t. „To lubią kobiety” w wykonaniu artystów zespołu operetkowego. Reżyserja St. Zięciakiewicza.

**JUTRO WIELKI KONKURS TANECZNY**  
W „CASINIE”.

Jutro, t. j. w sobotę, w sali kina „Casino” odbędzie się jedyny wieczór wielkiego konkursu tanecznego (początek o godzinie 12-ej w nocy), do którego zapisało się już wielu amatorów. Sensacyjny konkurs taneczny jest oczekiwany z niecierpliwością przez wielu amatorów, którzy występami swymi będą mogli utworzyć sobie drogę do wybitności na tym polu.

Amatorzy i duety taneczne będą się ubiegali o cztery nagrody, które ustaliła dyrekcja konkursu.

Ze względu na wielkie zainteresowanie powyższą imprezą publiczność winna wcześniej zopatrzyć się w bilety wejścia.

Pragnąc uprzystępnić obejrzenie tej ciekawej imprezy jaknajbardziej, rzeczą dyrekcji konkursu tanecznego obniżyła wydatnie ceny biletów, poczynając od 1 złotego 50 groszy.

**Życie społeczne**

**PRZED WYBORAMI W ŁODZI.**

W związku ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi do rady miejskiej w Łodzi zorganizowany został nauczycielski komitet wyborczy, reprezentujący szkolnictwo powszechne, średnie i zawodowe. Komitet wyłonił prezydium, w skład którego weszli: p. Braun — kierownik szkoły, p. Zakłewski Aleksander dyrektor szkoły handlowej, p. Bromirski Rajmund — dyrektor gimnazjum państwowego im. Kopernika, p. Kuncman Jan inż. dyrektor państw. szkoły techniczno-przemysłowej, p. Macińska Stanisława — kierowniczka szkoły, p. Rutkiewicz Edward — kierownik szkoły, p. Radziłowska Maria — kierowniczka szkoły.

**KOMUNIKAT.**

Zarządy I-go oddziału męskiego i IV-go żeńskiego Związku Strzeleckiego, ze względów niebezpiecznych odwolują uroczystość otwarcia nowej siedziby, która miała się odbyć w dniu 28 stycznia b. r.

**ZE ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO — ODDZIAŁ W ŁODZI.**

W sobotę, dnia 27-go stycznia b. r., o godzinie 19-ej w lokalu oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi (Andrzejka 4) odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie (informacyjne), poświęcone sprawom uposażeniowym.

**ZAKOŃCZENIE KURSÓW DRUŻYN RATOWNICZYCH P.C.K.**

Najważniejszym zadaniem Czerwonego Krzyża w chwili obecnej jest organizowanie i szkolenie drużyn ratowniczych, mających na celu niestanie pomocy ludności cywilnej na wypadek katastrof, klęsk żywiołowych i napadów gazowych. W zniużeniu tej doniosłej akcji samarytańskiej komisarz rządowy zarządu m. Łodzi, p. inż. Wacław Wojewódzki i naczelniccy poszczególnych wydziałów wraz z przedstawicielem oddziału P.C.K. inspektorem drużyn ratowniczych, zorganizowali kursy dla personelu miejskich szpitali i wydziału opieki społecznej.

W dniu 22 stycznia w udekorowanej sali rady miejskiej odbyło się uroczyste zakończenie tych kursów, na które przybył: starosta grodzki — p. Podobniński, komisarz rządowy zarządu m. Łodzi, naczelniccy zainteresowanych wydziałów zarządu miasta, dyrektor monopolu spirytusowego oraz przedstawiciele zarządów okręgu i oddziału P.C.K.

Do zebranych absolwentów tych kursów przemawiali: p. dr. J. Kalisz — prezes oddziału P.C.K., p. inż. Wojewódzki — komisarz rządowy zarządu m. Łodzi, p. ppłuk. E. Serafinowicz — dyrektor okręgu P.C.K. Pożem w imieniu absolwentów kursów przemówił p. Harasz, zapewniając o gotowości niestania pomocy bliźnim i spełnianiu obowiązków, ciążyących na członkach drużyn ratowniczych P.C.K.

# Samobójstwo lekarza w hotelu poznańskim

## Tajemnicze tło tragedji. — Drugi śmiertelny wypadek w tym samym hotelu

Poznań, 25 stycznia  
W hotelu „Polonia” wydarzyła się niezwykła tragedia.

Około północy mieszkańcy 3 piętra hotelu usłyszeli huk wystrzału rewolwerowego. Zawiadomiona policja zjawiała się natychmiast na miejsce i wkroczyła do pokoju, z którego padł strzał. Na łóżku leżał, brocząc krwią i dając słabe oznaki życia, por.-lekarz dr. Michał Niewiarowski, który po kilku minutach

zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

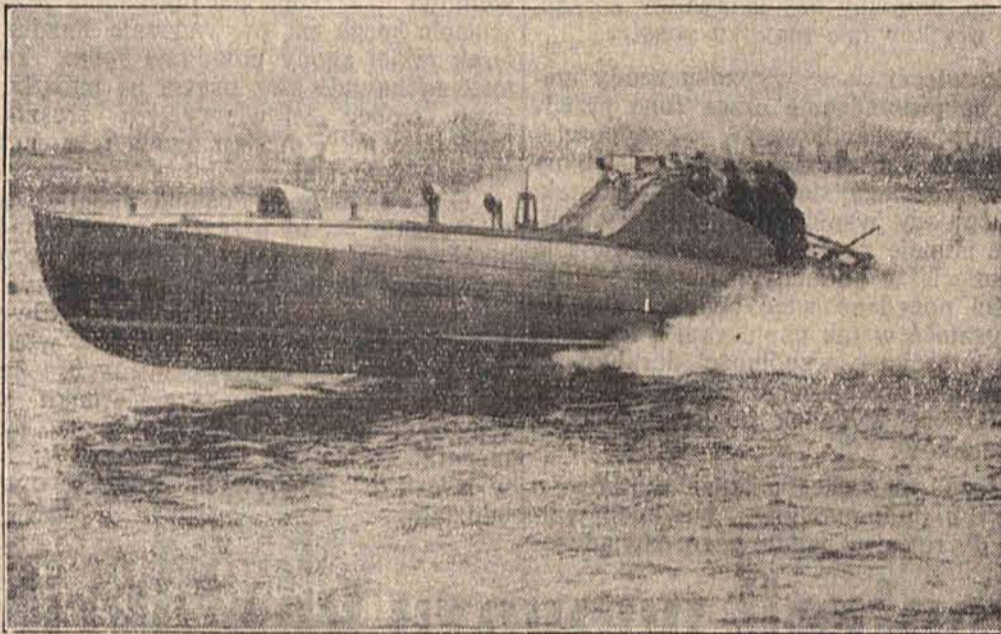
Wypadek wydarzył się w tajemniczych okolicznościach, to też władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenie. W chwili bowiem, gdy dr. Niewiarowski celnym wystrzałem w serce popełnił samobójstwo, w pokoju znajdowała się oprócz niego pewna dama oraz przyjaciel Niewiarowskiego, mieszkaniec tego samego piętra, p. St., zajmujący numer 405 w hotelu „Polonia”.

Samobójstwo ogólnie poważanego Niewiarowskiego wywołało niezwykłe poruszenie wśród jego przyjaciół. Tem jest, że samobójstwo to kryje w sobie jakąś tajemnicę.

W tym samym dniu w hotelu „Polonia” wydarzył się drugi niezwykły wypadek.

Mianowicie do mieszkającego tam dłuższego czasu i chorego na nerwy serca p. Henryka Unruga przybył syn.

W czasie tej wizyty chory doznał znów ataku serca i tym razem nie udało się go już utrzymać przy życiu.



W Anglii odbywają się obecnie próby z pancerną motorówką, która w przyszłej wojnie może odegrać znaczną rolę.

## Więści gospodarcze.

**OPLATY MANIPULACYJNE OD POZWOLEŃ PRZYWOZOWYCH.**

Związek Izb w porozumieniu z Centralną Komisją Przywozową podjął prace nad rewizją wysokości stawek tak zw. wartości szacunkowych towarów, przyjętych przy obliczaniu opłat manipulacyjnych od pozwoleń przywozowych. Stawki te, ustalone dość dawno odbiegają przeważnie znacznie od obecnego zniżonego poziomu cen rynkowych, wskutek czego zwiększyło się obciążenie towarów importowanych.

**KOLEJ A SAMOCHÓD.**

Międzynarodowa Izba Handlowa od dłuższego czasu zajmuje się badaniem zagadnienia dotyczącego współdziałania różnych środków przewozowych, a w szczególności kolei i samochodu. Dla prowadzenia odpowiednich studiów nad tem zagadnieniem utworzony został w Izbie specjalny Komitet niezależnych rzeczoznawców, który wyniki swych prac przedstawił w osobnym sprawozdaniu, opublikowanym niedawno przez M.I.H. w broszurze p. t. „Route et Rail”. Zdaniem wspomnianego komitetu istnieją cztery teoretyczne możliwości dalszego rozwoju tego zagadnienia, a mianowicie utrzymanie konkurencji między przewozami kolejowymi a samochodowymi bez jakichkolwiek ograniczeń, stworzenie monopolu wszelkich transportów kolejowych, utworzenie osobnego monopolu dla przewozów kolejowych, oraz odrębnego monopolu dla przewozów samochodowych, wreszcie przyjęcie systemu skoordynowanego współzawodnictwa między koleją a samochodami w ramach istniejącej obecnie organizacji.

Przeprowadzwszy szczegółową analizę tych czterech ewentualności, komitet zaznacza, że większość państw stosuje u siebie ostatnio wspomnianą politykę skoordynowania przewozów kolejowych i samochodowych, gdyż tylko taka polityka daje rękojmię zapewnienia równowagi między obydwoma temi rodzajami przewozów, tak pod względem ciężarów publicznych, jak i reglamentacji.

Międzynarodowa Izba Handlowa przewiduje zwołanie w roku bieżącym specjalnej konferencji międzynarodowej złożonej z przedstawicieli wszystkich sfer gospodarczych, zainteresowanych szczególnie w zagadnieniu współzawodnictwa między koleją a samochodami.

**SPADEK ZAMÓWIEŃ NA PAROWOZY I WAGONY.**

Wśród szeregu działów przemysłu metalowego przetwórczego sytuacja w fabrykach budowy parowozów i wagonów jest wyjątkowo ciężka.

Pod koniec roku ubiegłego w fabrykach budowy parowozów zredukowano ilość robotników. Zamówienia wykonywane są przy zmniejszonym czasie i będą zakończone na 1 kwietnia 1934 roku.

Również w fabrykach wagonów stan zatrudnienia w drugim półroczu r. ub. był znacznie mniejszy w porównaniu z pierwszym półroczem. Perspektywy na 1934 r. w obu tych działach przemysłu metalowego przetwórczego przedstawiają się niepomyślnie, gdyż program zakupu nowego taboru w preliminarzu min. komunikacji na rok 1934/35 obejmuje dalsze zmniejszenie zamówień, a mianowicie do liczby 36 parowozów, 15 wagonów osobowych i 100 platform.

**KOMUNIKAT Ż.T.K.**

W sobotę, dnia 27-go stycznia b. r. odbędzie się wycieczka do gazowni miejskiej. Zbiórka o godzinie 9.45 przy ulicy Targowej Nr. 18.

Ze względu na ograniczoną ilość uczestników zapisy tylko w sekretariacie.

**ZE STOW TECHNIKÓW.**

W piątek, dnia 26-go b. m. o godzinie 8-ej wieczorem w sali łódzkiego Stow. Techników przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 102, p. Adam Stebelski z Warszawy wygłosi odczyt na temat: „Wschód i Zachód w życiu Polaki”.

**KINO „ROXY”**  
NARUTOWICZA

dziś i dni następnego

**alma kar**  
**zula pogorzela**  
**zugenjusz bod**  
**konrad tom**  
**jerzy marr**  
**sieleński**

w wspaniałym filmie produkcji polskiej reżyserji

**M. WASZYŃSKI**

## ZABAWKA

### Tomaszów Mazowiecki

#### POBILI KONTROLERA MIEJSKIEGO

W okresie uruchomienia w wielką skalę robót publicznych i angażowania robotników, komisarz rządowy, p. Rydzowski, zarządził przeprowadzenie specjalnego wywiadu odnośnie stanu majątkowego oraz środków zarobkowych pracowników do tych robót bezrobotnych i ich rodzin.

Zarządzenie to umotywowane jest tem, że pracę znaleźć mogą tylko ci robotnicy, którzy nie posiadają najmniejszych środków do życia.

W związku z tem zarządzeniem w mieście zostali przez zarząd miasta specjalni kontrolerzy, którzy zbierali informacje o każdym bezrobotnym, reflektującym na pracę przy robotach ziemnych.

Pom. in. taka funkcja powierzona została p. Walerjanowi Kwiatkowskiemu.

W wyniku przeprowadzonych wywiadów nie zostali przyjęci do pracy, w małżonkowie Władysław i Marta Wójcikowscy. Przepisali oni winę powołania ich zajęcia kontrolerowi Kwiatkowskiemu, na którym też postanowili zemścić się.

Pewnego dnia Wójcikowscy zaczęli się na drodze, którą Kwiatkowski wrócił do domu, napadli na niego i dotkliwie pobili go.

Za przestępstwo to Wójcikowscy zasiedli na ławie oskarżonych sądu okręgowego, który skazał Władysława na miesiąc więzienia, zaś żonę jego na miesiąc więzienia z zawieszaniem na przeciąg lat trzech.

#### PODZIĘKOWANIE.

W związku z przeniesieniem naczelnika urzędu śledczego podinspektora Zygmunta Noska na równorzędne stanowisko do Lwowa, oficerowie P.P. łódzkiego zamiast bankietu pożegnawczego złożyli 150 zł., oddając te sumy w dyspozycji p. podinspektora Noska, w kwotę tę ofiarował na rzecz Okręgowego Zarządu Rodziny Policyjnej.

Za hojny ten dar Okręgowy Zarząd Rodziny Policyjnej składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

# Kryzys wśród... milionerów.

## Jest ich coraz mniej, ale żaden nie korzysta z zapomóg.

Ciężka, druzgocąca łapa kryzysu nie oszczędziła nikogo. Skarży się na złe czasy robotnik i urzędnik, pracownik prywatny i kupiec, przemysłowiec i aktor, słowem — wszyscy. Kryzys wszystkim dał się we znaki — nawet milionerom!

Ciekawy jest właśnie wpływ kryzysu na świat współczesnych Krezysów. Okazuje się, że starzy milionerzy zniknęli z powierzchni życia, pojawili się natomiast nowi... W każdym razie więcej jest tych, którzy zginęli, niż którzy narodziłi się wskutek kryzysu...

Największe spustoszenie kryzys uczynił w szeregach amerykańskich milionerów. W 1929 roku, w kulminacyjnym okresie amerykańskiego prosperity, Stany Zjednoczone mogły się pochwycić 43.000 obywateli, których majątek wynosił milion dolarów, a nawet więcej. W 1932 roku takich milionerów było już tylko 19.000.

O wiele większe straty ponieśli „arcymilionerzy”, to znaczy ci, których dochód wynosił ponad milion dolarów rocznie. W 1929 roku Ameryka posiadała 513 takich „arcymilionerów”, w 1931 liczb ich spadła do 149, a w 1933 był tylko jeden taki „arcymilioner”. Tym człowiekiem był John Rockefeller — starszy, którego majątek ongiś wynosił miliard dolarów, potem spadł do ćwierci milarda, a ostatnio znowu podniósł się do sumy pół milarda dolarów!

Natomiast jego syn, John Rockefeller — młodszy, zupełnie doszedł „na psy”... W 1924 roku młodszy Rockefeller zapłacił samego podatku dochodowego 6 milionów dolarów, a w 1932 roku tylko — pół miliona...

Drugie miejsce w Ameryce pod względem ilości nagromadzonych bogactw zajmują Fordowie — znany fabrykant aut Henryk Ford i jego syn. W 1928 roku majątek ich wynosił miliard i 200 milionów dolarów, obecnie spadł do dziesiątej części, bo wynosi już „tylko” — 120 milionów dolarów.

Bracia Mellonowie (były minister skarbu i jego brat, bankier z zawodu) posiadali w 1929 roku 200 milionów dolarów, obecnie majątek ich wynosi połowę tego, co dawniej to znaczy — 100 milionów dolarów.

Bardziej odporni na kryzys i jego skutki okazali się krezesi angielscy. W 1924 roku Anglja miała 600 milionerów, w 1932 zaś — 540, strata wynosi więc zaledwie 10 proc.

Wojna i inflacja wywołały w Niemczech zamęt również w szeregach bogaczy. W 1913 roku Niemcy posiadali 15.500 obywateli, dysponujących kapitałem ponad milion marek i 229 obywateli z kapitałem ponad 10 milionów marek.

Dziś w Niemczech jest około 3.000 osób z kapitałem milionowym i 180 osób z kapitałem ponad 5 mil. marek.

Najbogatszym człowiekiem w Niemczech jest ex-kajzer Wilhelm, po nim na stepie znany magnat Fritz Thyssen, Otto Wolf i inni.

We Francji cechą charakterystyczną prywatnych kapitałów jest ich stała lokata w tej samej dziedzinie wytwórczości. Pieniądze więc przechodzą drogą dziedziczną z pokolenia na pokolenie. De Wendel jest królem żelaza, Dreyfus — królem zbożowym, Gillet — królem jedwabiu itp.

Jeden tylko Daleki Wschód zna „nieruchome bogactwo”, nieprzynoszące żadnych dochodów, nieulokowane w żadnych przedsiębiorstwach, lecz spoczywające na dnie olbrzymich, legendarnych kufurów w pałacach maharadży. Tam skutki kryzysu najmniej dały się we znaki.

Nizam Haiderabada posiada skarby, których wartość przewyższa sumę 100 milionów funtów szterlingów. Jest to niewątpliwie najbogatszy człowiek na świecie.

### FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ.

Na posiedzeniu sekcji propagandowej F.S.P.Z., odbytem w dniu 24 b. m. w gmachu gimnazjum państwowego im. E. Szczanieckiej, postanowiono obok akcji, uświadamiającej szerokie koła społeczeństwa łódzkiego o konieczności pokazania wydatnej pomocy wychodźstwu w organizowaniu szkół, przeprowadzić akcję propagandową wśród młodzieży szkół powszechnych i gimnazjów przez rozpisanie konkursu na najlepiej opracowany utwór, dotyczący zagadnienia i stanu szkolnictwa polskiego zagranicą. Na czele tej akcji stanęły panie Stolarzewiczowa i Jastrzębska.

Warunki konkursu ogłoszone będą w dniach najbliższych.

### DELHI — TOKIO — MANCHESTER.

Parafowanie układu indyjsko-japońskiego w sprawie porozumienia bawelnianego spowodowało uchwałę przedsiębiorców japońskich o zniesieniu bojkotu bawełny indyjskiej. W memoriale, złożonym rządowi tokijskiemu, związek przedsiębiorców bawelnianych Japonii wskazuje na dodatnie skutki tego porozumienia. Z drugiej zaś strony memoriał podkreśla, że likwidacja bojkotu bawełny indyjskiej nie oznacza bynajmniej redukcji zapotrzebowania na surowiec amerykański, gdyż przemysł japoński, zwiększając swą sprawność techniczną, konsumować będzie coraz większe ilości tego surowca.

W kołach przemysłu bawelnianego Anglii porozumienie indyjsko-japońskie wywołuje poważne zaniepokojenie, ponieważ obawia się on wzmożonej konkurencji japońskiej na rynku Indji. Izba handlowa w Manchester zamierza zwołać jeszcze w okresie styczniowym szereg specjalnych konferencji, poświęconych zagadnieniu propagandy antyjapońskiej. Z inicjatywy Izby otwarta została w Londynie wystawa towarów japońskich, która przy pomocy wykresów statystycznych i plakatów propagandowych zwraca uwagę na „złote niebezpieczeństwo”.

### Dyżury apiek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki. Sutr. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Suck. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelwicz (Piotrkowska Nr. 25), S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i Łobody (11-go Listopada 86).

## Zbrodnia i samobójstwo zakochanego wieśniaka

### Po zamordowaniu narzeczonej celnym strzałem pozbawił się życia

Wilno, 25 stycznia.

Juljan Sokowicz, zam. we wsi Konty pow. oszmiańskiego zakochał się w swej stryjecznej siostrze 19-letniej Marii, którą postanowił poślubić. Maria jednak nie odwzajemniała się tem samym uczuciem i nie traktowała go poważnie. W tych dniach udała się na zabawę, nie powiadamiając o tem kuzyna. Nazajutrz przybył do niej Sokowicz

i w ostrym tonie począł czynić jej wymówki.

W pewnej chwili zdenerwowany Juljan z karabinu strzelił dwukrotnie do Marii, kładąc ją trupem na miejscu. Następnie udał się do swej stodoly, gdzie również z tegoż karabinu jednym celnym strzałem w okolicę serca pozbawił się życia. Dochodzenie w toku

## Matki! Zapisujcie niemowlęta do „Kropki Mleka”

W Poznaniu zmarł b. długoletni prezwiazku zawodowego literatów polski p. red. Bolesław Koreywo, zaższy życie wskutek uderu...  
Poznań, 25 stycznia.  
Zmarł przez 13 lat pełnił funkcje...  
W związku i dopiero niedawno u...  
tego stanowiska. Cieszył się...  
szacunkiem społeczeństwa...  
przyczem jako autor ca...  
szeregu powieści, zdobył poular...  
wśród szerokich rzesz czyteln...  
jako człowiek o wielkich cnotach...  
moralnych, pozostawił po sobie sp...  
Koreywo jaknajlepszą pamięć.

**FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ.**  
Magajmy w zakładaniu i utrzymaniu polskich szkół na obczyźnie, brońmy pokolenia przed niebezpiecznym wynaradawianiem.

**OFIARY.**  
Przebrane na przyjęciu u Państwa H. Narutowicza w dniu 24 b. m.:  
Na ochronkę „Herclija”, Narutowicza 41 — 20 zł.  
Na Dom Sierot, Północna Nr. 38 — 10 zł.

**ŚWIĘTO GÓR.**  
Wycieczka w dniach od 1-go do 5-go lutego przez Polski Biały Krzyż okręgu łódzkiego. Wycieczka do Zakopanego pod „Świątą Górą” wzbudziła wielkie zainteresowanie.  
Wycieczka w wycieczce i koszty przejazdu wycieczki wynoszą zaledwie zł. 21,70. Użyteczny program pobytu w zimowej Polsce (między innymi „Noc Zakopiańska”, wycieczka do Morskiego Oka) niewątpliwie, że z tak wyjątkowej wycieczki zapragnie liczne grono miłośników naszych gór.

**WYKŁADY O WYCHOWANIU DZIECKA.**  
W ramach Koła Rodziców gimnazjum A. Mickiewicza został zorganizowany dla rodziców i nauczycieli „szkół rodzicielskich i nauczycielskich” cykl, złożony z 8 wykładów obejmujących najbardziej aktualne zagadnienia wychowania dziecka i młodzieży.

Wykład: „Wychowanie obywatela” p. Gawełki, nauczelnik szkolniczy M.W.R. i O.P. dnia 29-go stycznia, poniedziałek, o godz. 17-ej.  
Wykład: „Wychowanie dziecka” p. dr. Klimowicza, Fałszykowskiego, odbędzie się dnia 13-go lutego o godz. 17-ej.

**DOKTOR KLINGER**  
spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)  
Andrzeja 2, tel. 132-28  
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w. W niedziele i święta od 10-12.

Do akt Nr. Km. 81/34 r.  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 22, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 12 lutego 1934 r. o godz. 13-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Łodzi, przy ulicy Lipowej Nr. 83 składających się z mebli, patefonu, heblarki mechanicznej i szlifiarki mechanicznej oszacowanych na łączną sumę zł. 700.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 18 stycznia 1934 r.  
Komornik: (—) T. ŁOKUCIEWSKI.

Do akt Nr. Km. 90/34 r.  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, LEON WASOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 9 lutego 1934 r. o godz. 11-ej r. odbędzie się licytacja publiczna w Łodzi, przy ul. Skwerowej Nr. 1, ruchomości składających się z kredensu, pomocnika, zegara, stołu okrągłego, 10 krzesel i dwu foteli w dobrym stanie, oszacowanych na łączną sumę 800.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 27 stycznia 1934 r.  
Komornik: (—) LEON WASOWSKI.

**Doktor H. SZUMACHER**  
Choroby skórne i weneryczne  
**PIOTRKOWSKA 56**  
tel. 148-62  
od 1 i pół — 4, 6-9 wiecz. w niedziele i święta od 10-1  
**Ceny lecznicowe.**

**DR. MED. S. Kryńska**  
CHOR. SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci)  
godz. przyjęć od 10.30-12 i od 3-4 po poł., w niedziele i święta od 3-4.  
**Stenkiewicza 34**  
telefon. 146-10

Do akt Nr. Km. 75/34 r.  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 22, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 5 lutego 1934 r. o godz. 13-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Łodzi, przy ul. Karolewskiej Nr. 1, składających się z mebli, maszyny do pisania firmy „Remington”, motocyklu i „Ariel” i in. oszacowanych na łączną sumę zł. 7350.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dn. 15 stycznia 1934 r.  
Komornik: (—) T. ŁOKUCIEWSKI.

**DR. MED. Niewiażski**  
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe  
**Andrzeja 5,** telefon. 189-40  
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w. w niedziele i święta od 9-1.

**Salon Kosmetyczny R. Szwajcerowej**  
PIOTRKOWSKA 106 lewa of. I p.  
po powrocie właścicielki z zagranicy czynny od 10-2 i od 4-7 i pół.  
telefon 115-08

**Dr. W. BALICKA**  
POWRÓCIŁA  
**ul. Piotrkowska 200**  
róg Pustel Nr. tel. 194-05.  
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

**GABINET CHIRURGICZNY Dr. Med. M. KANTORA**  
został przeniesiony na ulicę **Zieloną 5,**  
telefon. 112-22.  
Przyjmuje od 1-3 i od 6-8 po poł. Ceny lecznicowe.

**SZYJE WYKWINTNIE BIELIŻNĘ MĘSKĄ**  
po cenach bardzo niskich. Przyjmuje również wszelkie reperacje i szycie po domach.  
**ul. 6-go Sierpnia 76**  
m. 16, III p.

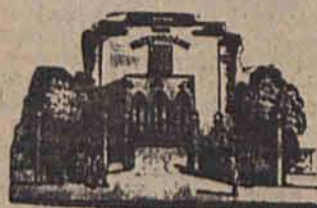
**DOKTOR W. Łagunowski**  
Piotrkowska 70, tel. 181-83.  
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.  
Gabinet Roentgen - leczniczy. Przyjmuje od 8.30-10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10-1.

**Dr. med. S. KANTOR**  
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych przeprowadził się na ul. **PIOTRKOWSKA 90**  
Telefon 129-45.  
przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 8-2.

**DR. MED. Al. Kopsiowski**  
CHOROBY WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE  
**Gdańskie 37**  
Tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór.

**DOKTOR Wołkowyski**  
Legielniana № 4,  
telefon 216-90.  
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne  
Przyjmuje od 9-1 i 5-9  
W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9-1-ej.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



ZEROMSKIEGO Nr 74-76 (róg Kopernika)

Dziś i dni następnymi!

Genjalną inscenizację. Prawdę życia. Korupcję i przestępczość odsłania przed widzami film p. t.

„BUNT MŁODZIEŻY”

Porywające arcydzieło tytana ekranu CECIL B. de MILLE'A

Następny program KING-KONG 8-my cud świata

Dnia 27 stycznia 1934 w sobotę o godz. 12-ej i dnia 28 stycznia 1934 o godz. 11-ej poranek dla młodzieży.

Leczenie krótkimi falami radjowymi

Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d.

w gabinecie terapii fizykanej Dr. POLAKA, Nawrot 7, Tel. 164-21.

DR. MED.

HALTRECHT

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Piotrkowska 10, tel. 245-21

Przyjm. od 8-1 pp. i 5-9 w, w niedzielę i święta od 10-1 pp.

Do akt Nr. 1033/33 r. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 21-go rewiru, urzędujący w m. Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 37-a, obwieszcza, że w dniu 20 marca 1934 r. od godz. 10-ej rano, odbędzie się w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Łodzi, sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości małżonkowi, stanowiącego własność Elżbiety Dobrzyńskiej i Andrzeja Sicińskiego, położonego w m. Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej dawn. Nr. pol. 96, obecnie Nr. pol. 130.

Nieruchomość ta składa się z posesji miejskiej, a mianowicie z placu oznaczonego Nr. 39, o powierzchni 963 mtr. kw., oraz następujących budynków: 1) domu mieszkalnego, murowanego, jednopiętrowego, 2) szopy drewnianej i 3) ustępu drewnianego; na placu powyższym znajduje się studnia-pompa, ogród warzywny, w którym rośnie 30 młodych drzewek owocowych oraz znajduje się altana ze sztachet; nieruchomość ta oparkowana jest deskami. Według oświadczenia współwłaściciela tej nieruchomości Andrzeja Sicińskiego, wymienione budynki stanowią jego własność.

Powyzsza nieruchomość posiada urzędową księgę hipoteczną, w Wydziale Hipotecznym w Łodzi, oznaczoną Nr. rep. hip. 3833 oraz obciążona jest prawem dożywocia na 2/3 części tej nieruchomości na rzecz Andrzeja Sicińskiego.

Sprzedazy z licytacji publicznej podlega 1/3 część tej nieruchomości, stanowiąca własność dłużniczki Elżbiety Dobrzyńskiej, która oszacowana została na sumę zł. 666 gr. 67, zaś sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania t. j. kwoty zł. 500 gr. 01, a przystępujący do licytacji obowiązani są złożyć rekojmie w wysokości zł. 66 gr. 66, która powinna być złożona w gotówkę, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjmowane będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od 8 do 18 godz., zaś akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie, zgodnie z art. 684 K. P. C. Komornik: IGNACY HERMANOWSKI.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM za 50 proc. wartości sumę hipoteczną na 1-ym numerze, Dom w centrum miasta. Oferty pod „W R.”

BIURKO żaluzjowe, amerykańskie wraz z fotelem w dobrym stanie okazynie sprzedam. — Wiadomość tel. 208-99.

Lokale

POKOJ w centrum, wygody, telefon do wynajęcia. Obejrzeć Wólczajska 62 m. 5 (róg Andrzeja), w godzinach 1-4 po poł. i 8-9 wiecz. 31

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami, 1-sze piętro, 2 wejścia na ul. 11 Listopada Nr. 43. Wiadomość u dozorczy.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami w najlepszym centrum miasta, oraz różne lokale handlowe w podwórzu. Wiadomość w administracji domu Piotrkowska 17.

DO WYNAJĘCIA 4 pok. z kuchnią i 3 pok. z kuchnią frontowe z wszelkimi wygodami, o 2-ach wejściach, w domu przy ul. Andrzeja 43. Wiadomość u dozorczy domu.

POSZUKIWANY duży dwuokienny pokój z telefonem i używalnością łazienki dla 2 osób z dzieckiem. Okolice: Gdańska, Śródmiejska, Zawadzka. — Oferty sub „Poszukiwany”.

Nauka i wychowanie

TANIO korepetycji i lekcji matematyki, fizyki, chemii, polskiego, udziela magister chemii. Telef. 218-51, godz. 2-3 i pół.

MAJSTER farbiarski długoletni praktyk, obeznany z farbowaniem i bieleniem lnu poszukuje pracy. Łask, oferty pod „Khaki Z. K.”.

BACZNOŚĆ! Zdolnych agentów od zaraz poszukuje się do łatwej akwizycji. Zgłoszenia dnia 26 i 27-go od godz. 10-12 i 15-17 Kilińskiego 78 lew. ofic. m. 6 II p.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski męski, Zachodnia Nr. 16, Jakubowicz.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski damsko-męski i wykwalifikowana manicurzystka, 11-go Listopada Nr. 40.

POTRZEBNA panna, do ondulacji i manicuru, Zakł. fryz. Śródmiejska 57.

FRYZJER męski potrzebny 6-go Sierpnia 56 Szepes.

Rozmaite

OKAZJA! 3 poczt. retuszowane 1.50 gr. tylko w zakładzie fotograficznym L. Laska, Żeromskiego 84, dojazd tramwajami: 5, 6, 8, 0.

ZAGINAŁ pies czarny ratier, odprowadzić za wynagrodzeniem, Piotrkowska Nr. 145, m. 39.

ZAGINAŁ pies (chart angielski) o brązowej sierści i białych szty i Japach. Łaskawy znalazca proszony jest o odprowadzenie psa na Aleje 1-go Maja 35 m. 6 za wynagrodzeniem.

DROBNE ogłoszenia w „Republice” a najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”.

Zagubione dokumenty

JAKÓB UNGER, Południowa Nr. 42, zagubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr. 57017 z dnia 6/8 1929 r. na zł. 15.—

STANISŁAWA Kostrzewa, Leśna 11, zagubiła kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej.

ZAGINAŁ weksel na zł. 90.— pl. 28.II 1934 r. w Zgierzu wystawca J. M. Krzepicki, na zlecenie L. Waldmana, Niemiejszy weksel unieważniam. M. Reichert, Cegielińska 19.

ZAGUBIONO zaliczenie za Nr. 3877 firmy Salomon Birz, Łódź, Piotrkowska 44, wysłane dla N. Optas, Wilno, na sumę zł. 130.— które unieważniam. D. Popowski, Ogrodowa 1.

2 KWITY kaucyjne Elektrowni P. J. Reichert, Piotrkowska 38 zaginęły.

JAROSZEWSKA Anna, Murarska Nr. 8, zagubiła legitymację wydaną z firmy I. K. Poznański.

ZAGINĘŁY 2 weksle in blanco 1) na zł. 600, wystawca Rabiega, 2) na zł. 300.—, wystawca Welfel. Niemiejsze weksle unieważniam, Zgierska 41, Librajnd.

STUHLMEISTER na krosna francuskie i angielskie poszukiwany

J. Krotoszyński, Piotrkowska 104

Sala Kina „Casino”

Dnia 27-go stycznia b. O GODZ. 12-ej W NOCI TYLKO JEDEN WIECZOR

Wielki konkurs taneczny

Rywalizacja do pierwszej nagrody dla zawodowych duetów tanecznych.

Udział biorą najlepsze duety taneczne sil krajo wych i scen zagranicznych. Poza tem odbędzie się konkurs taneczny dla amatorów (par-tanecznych), (salonowe).

Z cennymi nagrodami (dla par wyróżnionych)

UWAGA! Amatorzy, pragnący brać udział w konkursie, zgłaszając się mogą dziennie do kancelarii dyrekcji konkursu, godz. 5-10 wiecz. Ostateczny termin pisów dnia 26-go stycznia.

Centralne Stow. Kupców i Przem. Wojew. Łódzkiego Klub towarzyski Wólczajska 18.

W piątek, 26 stycznia

Wieczór taneczno-bridżowy

dla członków i wprowadzonych gości Początek o godz. 21-ej. Wstęp bezpłatne.

Maszyna parowa SULZERA

o sile 450 K. M. w bardzo dobrym stanie tania do sprzedania. Wiadomość Łódź, Piotrkowska Nr. 104 Akc. Tow. Przem. Juliusza Hejmana.

LOKAL NA SKŁAD APTECZNY

POSZUKIWANY OD 1 LIPCA Obowiązkowo w domu narodzin. W dzielnicy chreścijańskiej. Zgłoszenia przyjmuje administracja „Poważny reflektant”.

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 167-24 przyjmuje cyklinowanie, drukowanie, fototerowanie oraz szrotowanie blach. Czysta Czystość szyb

LAKIERNIK-WALAJDA

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie malowania i lakierowania mebli i wchodzące, jak: samochody, porcelana.

PISANIE SZYLDÓW

Gazowa 7, m. 2, parter (Kozłowski)

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe) Lekarz medycyny weterynaryjnej

M. A. REICH przyjmuje codziennie od 9 do 12 i od 4 — 7 p. p. NAWROT 1a, 2 p. Tel. 178-77. Ceny lecznicowe.

„CASINO”

Dziś premiera! Dziś premiera!

Pierwsza komedia wiedeńska

„Przygoda na Lido”

(Abenteuer am Lido)

obsada:

słynny tenor

Alfred Piccaver znakomity komik

Szöke Szakall i urocza

Nora Gregor

Film w wersji niemieckiej (dialekt wiedeński)

Nadprogr.: Aktualności Paramountu i dod. kreskowy.

Bilety bezpłatne i ulgowe nieważne.

2 POKOJE na biuro, wejście z klatki schodowej do odnajęcia. Fotografia „Bernardi” Piotrkowska 17.

POKOJ w centrum, wygody, telefon, do wynajęcia. Obejrzeć Sienkiewicza Nr. 9, m. 10 (front), w godz. 10-12 i 3-5 popoł.

POSZUKIWANY ładnie umeblowany absolutnie niekrepujący pokój z wygodami dla dwóch panów. Oferty do adm. „Niekrepujący 2”.

POKOJ frontowy, elegancko umeblowany z niekrepującym wejściem, z używalnością łazienki, telefonu i windy do wynajęcia. Narutowicza 56 m. 13.

RUTYNOWANY nauczyciel udziela lekcji języków francuskiego, angielskiego oraz konwersacji. Udaję się do Palestyny, metoda skrócona. Ceny przystępne. Wiadomość A. Halbersztadt Żeromskiego 75 front II piętro m. 10, od godz. 3-6-ej.

Posady

EGZAMINOWANY maszynista-palacz, szofer mechanicz, ślusarz, poszukuje pracy. Oferty sub: „Sumienny”.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: 127-25, 127-26, 127-27, 127-28, 127-29, 127-30, 127-31, 127-32, 127-33, 127-34, 127-35, 127-36, 127-37, 127-38, 127-39, 127-40, 127-41, 127-42, 127-43, 127-44, 127-45, 127-46, 127-47, 127-48, 127-49, 127-50, 127-51, 127-52, 127-53, 127-54, 127-55, 127-56, 127-57, 127-58, 127-59, 127-60, 127-61, 127-62, 127-63, 127-64, 127-65, 127-66, 127-67, 127-68, 127-69, 127-70, 127-71, 127-72, 127-73, 127-74, 127-75, 127-76, 127-77, 127-78, 127-79, 127-80, 127-81, 127-82, 127-83, 127-84, 127-85, 127-86, 127-87, 127-88, 127-89, 127-90, 127-91, 127-92, 127-93, 127-94, 127-95, 127-96, 127-97, 127-98, 127-99, 127-100. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumerata „Republiki”

w Łodzi zł. 4.— za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z ogłoszenia tej samej treści, co pierwszego. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ogłoszenia nie upoważniają do żądania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49